Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Policja przesłuchuje członków komisji wyborczych str. 2
W Mikulczycach ma powstać nowa droga pod nasypem kolejowym str. 3
Piłkarze Górnika zagrają w maju w finale Pucharu Polski! str. 15

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 9.4.2026 r. Nr 14 (3490) www.GlosZabrza24.pl

Oficerowie CBŚP odkryli w Zabrzu-Biskupicach nielegalnie zakopane zwały odpadów i śmieci

Bomba ekologiczna?

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji z Bydgoszczy odkryli na terenie Zabrza kolejną potencjalną bombę ekologiczną, a na pewno proceder przestępczy. W przedświąteczny czwartek (2 kwietnia) służby weszły na teren dzierżawionej przez prywatny podmiot działki Skarbu państwa przy ul. Ziemskiej w Zabrzu-Biskupicach, gdzie zaczęto wykopywać z ziemi liczne odpady. Na miejsce sprowadzono liczne służby gminne i państwowe, w tym straż pożarną oraz wojewódzki inspektorat ochrony środowiska. Wiele wskazuje na to, że to tylko lokalny odprysk dużego krajowego śledztwa przeciwko mafii śmieciowej, prowadzonego przez łódzki wydział zamiejscowy Prokuratury Krajowej wspólnie z CBŚP. Ich pojawienie się w Zabrzu w okresie przedświątecznym było tajemnicą do tego stopnia, że – według naszych nieoficjalnych ustaleń – nie wiedziała o tym nawet miejscowa policja. Z pomocy sprowadzonej koparki odkopano tylko część znaleziska i pobrano próbki do badań, by ocenić czy i w jakim zakresie śmieci zagrażają środowisku i czy są odpadami chemicznymi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

OGŁOSZENIE

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719
14
9 770188 866248

Komisja w sprawie ciepła z koksowni Jadwiga

Związki nie odpuszczą

We wtorek (7 kwietnia), z samego rana, odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu roboczego powołanego przez prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej do rozwiązania problemu energetycznego miasta Zabrza w związku ze wstrzymaniem za rok dostawy gazu koksowniczego, służącego do ogrzewania Szpitala Miejskiego przy ul. Zamkowej, okolicznych mieszkań, szkoły i przedszkola. W spotkaniu uczestniczyli m.in. prezydent Kamil Żbikowski, wiceprezydent Ewa Weber, prezes ZPEC - Michał Wieczorek, a także Irena Przybysz - szefowa związku zawodowego Solidarność 80 w JSW Koks.

Narada miała charakter zamknięty, jej przebieg zrelacjonowała nam przedstawicielka związkowców. – *W końcu oficjalnie i jednoznacznie wybrzmiało z ust szefa ZPEC-u, iż przyłączenie całego osiedla i szpitala do nitki ciepłowniczej miasta potrwa co najmniej 1,5 roku, choć bliższy jest termin raczej dwuletni. Mówiliśmy o tym od dawna, że nie można było zaskakiwać miasta decyzją o likwidacji koksowni* – przekazała nam Przybysz. – *Jako związkowcy nie odpuszczamy i będziemy walczyć o uratowanie zakładu. Niestety, wbrew oficjalnym zapowiedziom, nie doszło do odwołania obecnego zarządu JSW Koks, z którym nie potrafimy się porozumieć.*

Przypomnijmy, że jeszcze przed świętami (1 kwietnia) kilkudziesięciu związkowców z pięciu central związkowych JSW Koks wzięło w udział w pikiecie przed bramą zabrzańskiej Koksowni Jadwiga zapewniającej zatrudnienie dla kilkuset osób. Wśród protestujących pojawił się m.in. prezydent Zabrza Kamil Żbikowski, który podtrzymał swe wcześniejsze deklaracje w obronie tego zakładu pracy. **(pej)**

eprasa.pl fdaef320d7

TYLKO W GŁOSIE. Jest zabrzański wątek dotyczący podejrzenia sfałszowania wyborów Prezydenta RP na Śląsku

Śledztwo wciąż trwa

Jak ustalił reporter GŁOSu, blisko rok od wyborów Karola Nawrockiego na Prezydenta RP, prokuratura na Śląsku prowadzi zakrojone na szeroką skalę śledztwo dotyczące możliwości sfałszowania wyników tej elekcji. Jak się okazuje, jeden z wątków dotyczy możliwych nieprawidłowości w pracy obwodowej komisji wyborczej nr 10, zlokalizowanej w Szkole Podstawowej nr 29 przy ul. Budowlanej w Zabrzu. Przed dwoma tygodniami, na polecenie Prokuratury Okręgowej w Katowicach, policjanci z tutejszego komisariatu V w Rokitnicy przesłuchiwali jej członków, którzy wydawali karty do głosowania i liczyli później oddane głosy. Jak przekazał nam prokurator Aleksander Duda, na razie nie przedstawiono nikomu żadnych zarzutów, a śledztwo toczy się w sprawie, nie zaś przeciwko komukolwiek. Odmówił nam równocześnie informacji czy i z jakim skutkiem przeliczono powtórnie karty do głosowania z tej akurat komisji. Wcześniej pod lupą śledczych była także obwodowa komisja wyborcza nr 20 (SP 42 na os. Kopernika), ale finalnie ten wątek został w grudniu umorzony z uwagi, na brak dowodów przestępstwa.

GŁOS ARCHIWUM

Sprawa jest o tyle zaskakująca, iż prezydent Nawrocki – po ogromnym zamieszaniu politycznym – finalnie objął swój urząd po potwierdzeniu wyników wyborów przez Sąd Najwyższy. A mimo to śledczy nadal drążą temat i to w skali całego regionu.

Pełne zaskoczenie

Do przesłuchań członków obwodowej komisji z Rokitnicy doszło 27 marca. Wszyscy oni odpowiadali z wolnej stopy, przychodzili sukcesywnie na wyznaczone wcześniej w wezwaniach godziny. – *To było dla mnie zupełnie zaskakujące, gdyż w wezwaniu z policji w ogóle nie podano, na jaką okoliczność mam być przesłuchiwana i w związku z jaką sprawą. Do głowy mi nie przyszło, że wałkowany jest jeszcze temat wyborów prezydenckich i to w dodatku w naszej komisji. Reprezentowaliśmy przecież różne komitety wyborcze, wzajemnie patrzyliśmy sobie na ręce i wiemy najlepiej, że nic podejrzanego, a tym bardziej nielegalnego, się nie działo. Na całą tę historię rzekomego sfałszowania wyborów patrzyłam dotąd wyłącznie jak na teatr polityczny rozgrywany w Warszawie. Aż tu nagle wzywają mnie na policję po raz pierwszy w życiu i pytają mnie czy miałam udział w fałszerstwach? Przecież to jest niedorzeczne* – dziwi się w rozmowie z naszym reporterem jedna członkiń komisji.

Jak dodaje inna przesłuchiwana osoba, policjant zachowywał się bardzo grzecznie i profesjonalnie: nie narzucał narracji, nie prowokował i nie zadawał pytań z tezą. Głównie odczytywał je z jakiejś kartki. – *Momentami można było odnieść wrażenie, że mu trochę niezręcznie drążyć ten zgrany i politycznie przebrzmiały temat. Zaznaczał, iż to nie on prowadzi tę sprawę, a po prostu wykonuje polecenia służbowe prokuratora z Katowic* – mówi nasz rozmówca.

Tę wersję faktycznie potwierdził nam oficjalnie Sebastian Bijok, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu. – *Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Katowicach i wszystkie pytania proszę do niej kierować. My wykonywaliśmy jej polecenia* – przekazał nam rzecznik zabrzańskiej policji. Jak dodał, miejscowa jednostka nigdy nie prowadziła żadnego postępowania związanego z rzekomym sfałszowaniem wyborów prezydenckich w Zabrzu. Bijok nie był w stanie wyjaśnić dlaczego zabrzańskie wybory są w zainteresowaniu katowickich śledczych, skoro Zabrze należy do gliwickiego rewiru prokuratury.

Zabrzański trop

Nieco więcej światła na tę sprawę rzucił wspomniany prokurator Aleksander Duda w Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Jak nam przekazał, osobistą decyzją Prokuratora Krajowego jednym postępowaniem objęto komisje funkcjonujące na terenie podlegającym właściwości miejscowej prokuratur okręgowych w Katowicach, Częstochowie, Gliwicach oraz w Sosnowcu. – *Zakresem śledztwa objęto dokładnie 24 obwodowe komisje wyborcze na terenie województwa, także spoza terenu Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Wśród tych komisji znalazły się m.in. obwodowe komisje wyborcze nr 10 i 20 w Zabrzu. Czynności w zakresie komisji nr 20 zostały już w całości wykonane i pozwoliły one na wydanie w dniu 17 grudnia 2025 r. postanowienia o umorzeniu śledztwa. Czynności w zakresie komisji nr 10, zmierzające do pełnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, wciąż trwają. Z uwagi na dobro postępowania prokuratura nie informuje o zakresie planowanych czynności procesowych* – przekazał nam rzecznik katowickiej prokuratury.

Jak podkreślił, postępowanie jest prowadzone w sprawie (in rem). – *Zebrany dotychczas materiał dowodowy nie dał podstaw do przedstawienia komukolwiek zarzutów* – podkreślił.

Odmówił nam natomiast przekazania informacji ilu dokładnie członków obwodowych komisji wyborczych w tej sprawie jest objętych śledztwem, a zwłaszcza ilu w Zabrzu. Nie chciał też wyjaśnić jaki był wynik powtórnego liczenia głosów w naszym mieście. Ujawnił tylko jedną szczegółową informację. – *Zawiadomienie dotyczące ewentualnego popełnienia przestępstwa w związku z przebiegiem procesu wyborczego na terenie OKW nr 10 w Zabrzu zostało złożone przez stowarzyszenie Obserwatorium Wyborcze* – wyjaśnił.

Mowa o organizacji powiązanej ze środowiskami liberalnymi i prounijnymi w polityce. Często działa w koalicji z podmiotami, takimi jak Fundacja Stefana Batorego czy Komitet Obrony Demokracji (KOD), z którymi dzieli cele w zakresie ochrony uczciwości wyborów i monitorowania praworządności. Jednocześnie jest w wyraźnej opozycji do Ruchu Kontroli Wyborów (RKW), czyli inicjatywy środowisk konserwatywnych.

(Nie)oczekiwana zmiana miejsc

Przypomnijmy, iż Karol Nawrocki wygrał wybory prezydenckie w Polsce w 2025 roku, uzyskując 1 czerwca w drugiej turze wyborów 50,89% głosów (ponad 10,6 mln głosów) pokonując Rafała Trzaskowskiego (49,11%, czyli ponad 10,2 mln głosów). Różnica wyniosła dokładnie 369.451 głosów. Zaprzysiężenie nastąpiło 6 sierpnia 2025 przed polskim parlamentem. Droga ku temu była jednak bardzo skomplikowana. Druga tura, a zwłaszcza noc powyborczego liczenia głosów, była bowiem na wskroś niezwykła i bardzo emocjonująca. Po zamknięciu lokali wyborczych o godz. 21 ogłoszono na podstawie badań sondażowych exit poll (czyli robionych na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród wyborców opuszczających lokal wyborczy), iż minimalnie większą szansę na wygraną ma Rafał Trzaskowski. W badaniu IPSOS dla stacji telewizyjnych wiodącego nurtu miał on przewagę 0,6 proc. O połowę mniejszą, ale także przewagę kandydata KO wykazało badanie Ogólnopolskiej Grupy Badawczej dla TV Republika. Wszyscy komentatorzy zgodnie wskazywali wówczas, iż to tak naprawdę wynik remisowy, który mieści się w granicach błędu statystycznego wynoszącego 2 proc. A mimo to sztab wyborczy Trzaskowskiego oficjalnie ogłosił swego lidera zwycięzcą, a sam kandydat wygłosił transmitowaną w mediach przemowę jako niemal prezydent–elekt. Z kolei znani parlamentarzyści z jego otoczenia przekonywali, że przewaga ich faworyta nie tylko jest bezpieczna, ale – w miarę zliczania kolejnych głosów – będzie wręcz rosła.

Stało się jednak dokładnie odwrotnie. O godz. 23 pojawił się pierwszy wynik badania *late poll* (na pierwotne typowo sondażowe prognozy, nałożono część oficjalnych wyników pochodzących z lokali wyborczych, w których pracowali ankieterzy). I okazało się, że nastąpiła tzw. mijanka i na prowadzenie wysunął się Karol Nawrocki. Tendencję tą już bardzo wyraźnie potwierdził drugi *late poll* o godz. 1 w nocy, pochodzący z aż 90 procent lokali wyborczych obsługiwanych przez ankieterów grup badawczych. O godz. 5 rano na stronach PKW zliczone zostały już wszystkie głosy i zwycięstwo Nawrockiego zostało potwierdzone. Ci, którzy poszli spać z przekonaniem o zwycięstwie Trzaskowskiego, obudzili się z prezydentem–elektem Nawrockim. Niestety, duża w tym „zasługa" sztabu kandydata KO, który mimo wiedzy o nikłej sondażowej przewadze postanowił od razu odtrąbić sukces wyborczy. To jednak wystarczyło by zbudować narrację polityczną o sfałszowanych systemowo wyborach.

Zabrze za Trzaskowskim, Nawrocki w Zabrzu

A jak w tamtych wyborach zagłosowali Zabrzanie? Otóż w naszym mieście to Rafał Trzaskowski wygrał drugą turę wyborów prezydenta RP, gdzie otrzymał 39.128 głosów (55,07 proc.). Na Karola Nawrockiego zagłosowało 31.920 osób (44,93 proc.) Frekwencja w mieście wyniosła 62,48 proc. Z kolei dwa tygodnie wcześniej – w pierwszej turze – Trzaskowski otrzymał 35,43 proc. głosów, a Nawrocki 24,11 proc. Trzeci był kandydat Konfederacji Sławomir Mentzen z wynikiem 15,35 proc. Frekwencja wyniosła wtedy 57,57 proc.

W tym kontekście warto też przypomnieć, że Karol Nawrocki odwiedził Zabrze w trakcie kampanii wyborczej i spotkał się z mieszkańcami na placu Wolności. Udzielił też specjalnego wywiadu naszej redakcji. – *Generalnie Śląsk jest ważny w całej mojej kampanii wyborczej, bo polski węgiel trzeba fedrować i wydobywać i jestem zwolennikiem czarnego złota, które płynie ze Śląska do całej Polski. Chociaż zdaję sobie doskonale sprawę z tego, iż sytuacja górnictwa w samym Zabrzu jest mocno skomplikowana, bo jest już tylko była kopalnia. Ale moja wizyta jest wyraźnym sygnałem dla Śląska, że jesteście dla mnie ważni. Pierwotnie planowałem przyjechać do Zabrza przed drugą turą wyborów. Jednakże ten wielki obywatelski sukces, który miał miejsce w Zabrzu i ten wyraźny ponadpartyjny, ponadpolityczny i obywatelski akt mieszkańców o odrzuceniu złej władzy samorządowej w Zabrzu sprawił, że chciałem być tu dziś. Zależało mi, by pogratulować mieszkańcom tego sukcesu, że potrafili połączyć siły wobec władzy, która nie dba o ich małą Ojczyznę. To dowód też na to, że mieszkańcy mogą i potrafią skutecznie się przeciwstawić złym rządom* – podkreślał obecny prezydent w rozmowie z naszym dziennikarzem. **(pej)**

eprasa.pl fdaef320d7

Przy okazji przebudowy skrzyżowania w Mikulczycach, prezydent chciał uruchomić dodatkowe 50 mln zł z emisji obligacji

Kolejny dług?

W trybie sesji nadzwyczajnej, zwołanej na wniosek prezydenta Kamila Zbikowskiego, radni mieli wczoraj (8 kwietnia) podjąć uchwałę w sprawie zaplanowanych w budżecie gminy emisji obligacji na 50 milionów złotych plus dodatkowe 4,8 mln zł na przebudowę skrzyżowania ulic Tarnopolskiej, Zwrotniczej i Składowej w Mikulczycach (tzw. wąskie gardło do Grzybowic). I choć dzień wcześniej, podczas specjalnego spotkania przedsesyjnego, wszystko wydawało się być wyjaśnione i nie było już żadnych pytań, w trakcie kluczowych obrad część radnych zaczęła wskazywać na niepokojące ich kwestie. Dlaczego już po pierwszym kwartale roku niezbędne jest uruchamianie tak dużego, kolejnego zobowiązania dłużnego, skoro w założeniu miało ono pomóc zbilansować budżet raczej w drugiej lub wręcz końcowej części roku? No i przede wszystkim: na co konkretnie potrzebne jest owe 50 mln zł w sytuacji, gdy będące w reżimie programu ostrożnościowego miasto ma bardzo ograniczone możliwości prowadzenia nowych inwestycji. Nie było też zrozumiałe dlaczego tak ważne i strategiczne decyzje finansowe podejmuje się w trybie sesji nadzwyczajnej, drugi dzień po świętach z samego rana?

PRZEMYSŁAW JARASZ

Wąskie gardło

Przebudowa skrzyżowania w Mikulczycach planowana była od dawna. Projekt „wyprostowania" ulicy Tarnopolskiej przy połączeniu jej z ulicą Zwrotniczą, budowa w tym celu nowego mostu nad potokiem i nowego wysokiego przejazdu pod torami kolejowymi, zapewne usprawni ruch w tym miejscu i przede wszystkim pozwoli na przejazd wyższym pojazdom do tzw. starej strefy ekonomicznej od południowej strony (obecny przejazd jest najniższy w Zabrzu i ma praktycznie 3 metry w pionie – na zdjęciu). To z kolei zmniejszy ruch w Rokitnicy i udrożni przejazd na węźle prowadzącym do tej dzielnicy z autostrady, bo tiry będą mogły jechać także w kierunku Mikulczyc. Inwestycja ma też pomóc komunikacyjnie mieszkańcom Zielonej Doliny, która będzie się rozbudowywać przez wiele lat.

I w tej kwestii konkretne obawy miał wspomniany radny Lubowiecki z Przyjaznego Zabrza. Pytał czy tej przebudowy nie powinien finansować deweloper z przyległej Zielonej Doliny, skoro tak mówią przepisy? Danuta Bochyńska-Podloch (dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg) szczegółowo wyjaśniła, że w tej sprawie dawno wykonane zostały prawne ekspertyzy, z których wynika, że w tym przypadku nie można zbytnio obarczać mieszkaniowego inwestora kosztami. Ten, jest owszem zainteresowany przebudową drogi, ale to przede wszystkim inwestycja leży w interesie miasta. Już w 2020 roku miasto podpisało z nim umowę, na mocy której deweloper m.in. wykonał cały operat inwestycji i uzyskał stosowne zezwolenia od właścicieli gruntów oraz sporządził kilka innych administracyjnych dokumentacji. I na podstawie tej umowy w 2024 roku sporządzono cały projekt inwestycji, który ze względów finansowych czekał na swoją szansę. Całość prac ma bowiem kosztować 18 milionów złotych i trwać dwa lata. Miasto może pozyskać rządowe dofinansowanie 7,2 mln złotych milionów złotych, ale w tym roku musi już wyłożyć 4,8 mln złotych. I właśnie ta dokładnie kwota miała w zamyśle prezydenta Zbikowskiego pochodzić z obligacji, których emisję radni jednak swymi wystąpieniami zablokowali (choć formalnie z obrad zdjął ją prezydent jako wnioskodawca), bo opiewała ona na kwotę aż 54,8 milionów złotych!

Na co te miliony?

Radni chcieli bowiem wiedzieć na co konkretnie ma być przeznaczone pozostałe 50 milionów złotych. Mieli wręcz pretensje, że podobnie jak przed kilku lat tworzy się proceder zaciągania przez miasto zobowiązań finansowych bez wyjaśniania w jakim konkretnie celu. Padały słowa o lekceważeniu ich zdania i przynaglania do podejmowania ważnych finansowych decyzji na szybko, na nadzwyczajnej sesji, na ostatni moment.

Sprawę próbowali wyjaśnić skarbnik miasta Joanna Ilnicka i sam prezydent. – *Państwo te 50 milionów złotych obligacji przesądzili uchwalając budżet już podczas ubiegłorocznej, grudniowej sesji. To nie jest nowum. Nowe jest tylko te dodatkowe 4,8 milionów złotych i całość trzeba po prostu przyjąć osobno w formie uchwały* – tłumaczyła skarbnik.

– *50 milionów złotych jest wpisane do budżetu i tworzy sumaryczną kwotę potrzebną po prostu do działania miasta. Nie da się z budżetu wydzielić tej kwoty i pokazać na jaki konkretny cel są przekazane, bo mogły pójść i pójdą nawet na kilkadziesiąt różnych działań. Nie mają być wydawane w wyznaczonym szczegółowo planie, tylko dopinać całościowo budżet* – przekonywał z kolei prezydent Zbikowski.

Radnych nie uwiodły te argumenty, gdyż przy uchwalaniu budżetu gminy prezydent Żbikowski zastrzegał, iż sięgnięcie po obligacje będzie ostatecznością. Wyrażał nawet przekonanie, że może wystarczy emisja o wartości 30 mln zł. Dlatego radny Lubowiecki wystąpił z formalnym i szczegółowym wnioskiem, by uchwałę o emisji obligacji podzielić na kilka części i wprowadzać je na rynek systematycznie i mieć kontrolę nad tym kiedy i na co pójdą fundusze. Skarbnik miasta wyraziła jednak obawy czy takie dzielenie w obliczu podjętej już raz uchwały budżetowej nie pociągnie za sobą problemów administracyjnych i finansowych przy jakichkolwiek kontrolach nadrzędnych jednostek oraz że dzielenie emisji na kawałki poniesie za sobą większe koszty ich wprowadzenia na rynek i wykupu.

W obliczu narastającego sporu i gęstniejącej atmosfery zarządzono przerwę celem omówienia w kuluarach narastającego problemu. Zaraz po wznowieniu sesji prezydent Kamil Zbikowski, ku zaskoczeni obserwatorów, ściągnął całą uchwałę z porządku obrad. Wobec braku zgody uznał, iż radni powinni te kwestie omówić najpierw sami ze sobą podczas komisji finansów i rozwoju miasta, o zwołanie której poprosił.

W tej sytuacji Sebastian Dziębowski wyraził zaskoczenie, że jak w takim razie do zaistniałej sytuacji ma się wcześniejsza decyzja radnych o przystąpieniu do drogowej inwestycji? Prezydent zapewnił, że wniosek o jej dofinansowanie rządowe zostanie złożony bo projekt powstał na bazie uchwalonego dawno temu budżetu miasta. Może być natomiast problem z żywą gotówką w momencie, gdy po otrzymaniu dotacji gmina będzie musiała w tym roku rozliczyć się z pierwszej transzy własnego wkładu czyli 4,8 miliona złotych.

Prezydent oczekuje działania

Kilka godzin po nagle zakończonej sesji, miasto wydało komunikat z komentarzem prezydenta Żbikowskiego do całej sytuacji. Wskazano w nim, że ograniczenie emisji obligacji tylko do 4,8 mln złotych bez podjęcia decyzji o rozdysponowaniu reszty zapisanej w budżecie sumy mogłoby zostać zakwestionowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz Ministerstwo Finansów. Jak zapewnił jednak prezydent Zabrza, realizacja inwestycji w rejonie ulicy Tarnopolskiej nie jest zagrożona. Przyjęte zmiany w budżecie i tak bowiem umożliwiają miastu ubieganie się o dofinansowanie, a emisja obligacji będzie dopiero potrzebna przed zapłatą za wykonane prace budowlane. – *Nie możemy wybierać tylko wygodnych fragmentów budżetu i pomijać tych, które wymagają trudnych decyzji. Emisja obligacji została już zaplanowana i przyjęta przez Radę Miasta, dlatego oczekuję konsekwencji w działaniu. Brak decyzji w tym zakresie oznacza realne ryzyko dla inwestycji w Zabrzu – nie tylko tej w Mikulczycach, ale także innych już rozpoczętych zadań* – komentuje prezydent Zbikowski.

Jak dodał, emisja obligacji to narzędzie, które pozwala utrzymać tempo rozwoju miasta. – *Dzisiejsze decyzje Rady Miasta otwierają drogę do realizacji długo wyczekiwanej inwestycji w Mikulczycach. Postawiliśmy pierwszy krok, ale pozostajemy w rozkroku. Widząc, jednak jak wiele wątpliwości budzi projekt uchwały dotyczącej emisji obligacji i konkretne zagrożenia, jakie mogą pojawić się po zmianie uchwały przez radnych zdecydowałem o zdjęciu jej z porządku obrad. Nie chcę, aby tak ważna decyzja była podejmowana w atmosferze politycznego sporu. W najbliższych tygodniach oczekuję merytorycznej dyskusji i odpowiedzialnej decyzji Rady Miasta, bo od tego zależy stabilność Zabrza* – oświadczył prezydent. **(laz, pej)**

eprasa.pl fdaef320d7

Marcowa, 11-godzinna dyskusja radnych „o wszystkim i o niczym”

Od południa do (prawie) północy

Przedostatnia sesja zabrzańskiej Rady Miasta (25 marca) pobiła wszelkie rekordy długości obrad w najnowszej historii samorządu: trwała 11 godzin! Rozpoczęła się w samo południe, a zakończyła około godz. 23 w nocy. Jak już informowaliśmy, poruszono podczas niej kilka bardzo ważnych tematów, w tym podjęto apel do rządu w obronie zagrożonej likwidacją koksowni Jadwiga, a także wprowadzono zakaz nocnego handlu alkoholem w zabrzańskich sklepach (szczegóły na str. 3). W związku jednak z tak skrajnie długim prowadzeniem obrad zastanawiamy się nad kilkoma istotnymi kwestiami. Czemu służy prowadzenie obrad samorządu przez jedenaście godzin!? Czy znając z góry przeładowany program obrad, część radnych musiała w nieskończoność zadawać niezliczoną ilość pytań, które rzadko kiedy miały przełożenie na treść podejmowanych uchwał? Czy radni debatują dla siebie czy dla nas – mieszkańców? I czy tak zmęczeni i wykończeni radni są w stanie uchwalać dobre lokalne prawo i wychwycić – np. w dziesiątej godzinie posiedzenia – wszelkie istotne aspekty swoich decyzji?

Nasuwają się też pewne pytania retoryczne natury skutecznej komunikacji społecznej. Kto ze zwykłych mieszkańców próbujących śledzić obrady samorządu jest w stanie oglądać popisy oratorskie radnych w internecie do późnej nocy i to w sytuacji, gdy transmisja jest na wskroś amatorska i pokazuje jedynie ogólny obraz sali z kamery stojącej z boku i z dala od głównej mównicy?

W kuluarach samorządu panują dość zgodne spostrzeżenia, że obrady mogłyby się skończyć wcześniej, gdyby nie nadzwyczajna aktywność niezależnej radnej Łucji Chrzęstek-Bar. W poprzedniej kadencji samorządu jeszcze jako przewodnicząca RM bardzo dbała, by sesja przebiegała sprawnie do tego stopnia, że potrafiła bezceremonialnie odebrać głos radnym i wyłączyć im mikrofon. W poprzednim roku, jeszcze jako wiceprzewodnicząca, nie była też tak aktywna pod względem wystąpień publicznych. Wszystko zmieniło się, gdy wystartowała w przyspieszonych wyborach prezydenta Zabrza, a po wygranej Kamila Żbikowskiego, straciła miejsce w prezydium Rady Miasta. Od tego czasu zadaje całe serie pytań niemal do każdej jednej sprawy! Podczas 11-godzinnej sesji było to najlepiej widoczne podczas skądinąd ważnej i cennej dyskusji o przyszłości koksowni Jadwiga i ulokowanej w Zabrzu państwowej spółki JSW Koks. Chrzęstek-Bar od początku próbowała forsować tezę, jakoby prezydent Żbikowski tylko „gadał” w tej sprawie i zażądała od niego pism i raportów. Zupełnie tak, jakby biurokratyczne procedury i sterty papieru były ważniejsze od osobistych interwencji i rozmów na wyższym szczeblu. A czas sesyjny uciekał…

– *Proszę nie uprawiać polityki lokalnej na tej sprawie, powinniśmy grać do jednej bramki. Równie dobrze mogę zapytać: ile pism pani wysłała? Ale dla nas istotą jest prowadzenie rozmów, a nie przerzucanie się pismami* – ripostował prezydent Żbikowski.

Radna jednak nie odpuszczała i „nakręcała” się coraz bardziej. – *Podstawą działania samorządu jest tworzenie pism i dokumentów. A obecna odezwa do rządu jest autorstwa klubu PiS, a nie władz miasta. Proszę zadbać o to by wszystko było zapisane w dokumentacji, a nie oparte było tylko o rozmowy, z których łatwo można się potem wycofać* – pouczała belferskim tonem, wszak z zawodu jest nauczycielem.

– *Teraz będzie pani grać opozycjonistkę? To jest złośliwość. Mamy wspólny interes i proszę nie powodować konfliktów politycznych* – apelował Żbikowski.

– *To są insynuacje. Ja po prostu staję po stronie mieszkańców. Obecnie mamy podobną sytuację do tej, gdy likwidowana była kopalnia Makoszowy* – nie traciła rezonu Chrzęstek-Bar.

Tych wywodów nie zdzierżyła już nawet wiceprezydent Ewa Weber, która jeszcze jako sekretarz miasta przez długie lata współpracowała z ówczesną szefową Rady Miasta. – *Prezydent Mańka-Szulik też jeździła i prowadziła wiele rozmów w obronie kopalni. Teraz też na bieżąco prowadzimy rozmowy, analizujemy różne możliwości techniczne i prawne w kontekście zapewnienia ciepła. Szukamy też środków zewnętrznych na zorganizowanie zapewnienia ciepła dla szpitala. Oczywiście pisma też są wysyłane* – skwitowała Weber.

Oczywiście to nie ta jedna radna sprawiła, że sesja trwała tak ekstremalnie długo. Wielu innych też miało w tym swój wydatny udział. Po tygodniu od tamtych wydarzeń, poprosiliśmy o komentarz do 11-godzinnego maratonu wiceprzewodniczącego RM Grzegorza Lubowieckiego ze stowarzyszenia Przyjazne Zabrze. Obecnie jego klub nie współrządzi formalnie miastem, ale nie lokuje się też w twardej opozycji i nie angażuje się w jałowe sprzeczki. W jego ocenie faktycznie przekroczono akceptowalny nie tylko z punktu widzenia prawa pracy czas trwania obrad samorządu. Zwłaszcza, że część radnych rano tego samego dnia była jeszcze w pracy, co oznacza, że nie mieli wytchnienia przez 15-16 godzin. Sam widział jak niektórzy radni z trudem opierają się zmęczeniu. – *Niestety, nie ma tu złotych recept i prostych rozwiązań. Nie można zabronić bowiem radnym publicznego wypowiadania się i dociekania. To istota samorządności i debaty publicznej. Teraz z pespektywy czasu uważam, że należało przerwać sesję i jej dokończenie kontynuować nazajutrz. Albo po prostu z góry część uchwał przesunąć na następny miesiąc. Bo nie wszystkie były pilne…* – podsumowuje Lubowiecki. **(pej)**

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Bomba ekologiczna?

Nie do końca jest natomiast jasne czy oprócz zwałów przemielonych śmieci natrafiono także na zamknięte beczki. Docierały do nas sprzeczne informacje na ten temat, a niektóre mówiły nawet o kilkudziesięciu takich pojemnikach. Sam Urząd Miejski we wtorek (7 kwietnia) stwierdził ogólnie, że część znalezionych substancji ma charakter niebezpieczny.

Pierwsze nieoficjalnie informacje o czwartkowej akcji śledczych przy ul. Ziemskiej zaczęły pojawiać się w kuluarach samorządu i miasta już następnego dnia. Szykowano się na różne scenariusze, włącznie z tym, że święta upłyną służbom miejskim pod znakiem zabezpieczania bardzo licznych niebezpiecznych odpadów. CBŚP bowiem weszło na nieznany sobie teren i nie było w stanie przewidzieć, co tak naprawdę zostanie odkryte pod wierzchnią warstwą ziemi. Finalnie jednak sytuacja okazała się nie na tyle niebezpieczna, jak się spodziewano. – *Faktycznie, 2 kwietnia około godz. 15 zostaliśmy poproszeni przez policję o interwencję przy ul. Ziemskiej. Z kontekstu całej sytuacji wynikało, że akcja ma charakter wielogodzinnych, całodziennych działań, także z udziałem służb ochrony środowiska. Jednakże nasze działania ograniczały się jedynie do sprawdzenia czy nie zachodzi niebezpieczeństwo powstania tzw. samozapłonu lub eksplozji. W działaniach uczestniczył wyłącznie jeden nasz zastęp i po wykluczeniu bezpośredniego zagrożenia wrócił on do bazy już po godzinie* – relacjonuje w rozmowie z **GŁOS**em Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Obecność bydgoskich oficerów CBŚP w Zabrzu potwierdził nam finalnie rzecznik prasowy tej formacji z Warszawy, komisarz Krzysztof Wrześniowski. – *To były działania w śledztwie prowadzonym przez wydział zamiejscowy Prokuratury Krajowej w Łodzi. Na miejscu ujawniono różnego rodzaju odpady i substancje, które zostaną dokładnie zbadane przez biegłych. Na razie o ustaleniach śledztwa nie możemy informować ani o samym mechanizmie przestępczym z uwagi na dobro postępowania. Mogę jedynie stwierdzić, że w trakcie tych konkretnych działań w Zabrzu nikogo nie zatrzymano. Nie mam natomiast wiedzy co się dzieje z dzierżawcą tego terenu i czy już wcześniej był zatrzymany w ramach tego śledztwa* – przekazał nam rzecznik CBŚP.

Urząd Miasta w Zabrzu potwierdza, że to bezpośrednio od Centralnego Biura Śledczego Policji otrzymał informację o ujawnieniu nielegalnego składowiska odpadów na terenie naszego miasta. – *Podczas działań prowadzonych na działce przy ul. Ziemskiej funkcjonariusze natrafili na – ich zdaniem – odpady niebezpieczne. Sprawa jest obecnie przedmiotem dalszych czynności prowadzonych przez odpowiednie służby. Chcemy podkreślić, że ten teren znajduje się w strefie przemysłowej, z dala od zabudowy mieszkaniowej. Obecnie nie ma informacji wskazujących na bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców* – podkreśla w rozmowie z **GŁOS**em Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu.

Jak dodaje, „podejrzany” grunt został zabezpieczony poprzez fizyczne ograniczenie dostępu. Na wniosek policji Miasto Zabrze podejmuje działania wspierające w zakresie dalszego zabezpieczenia i nadzoru nad tym obszarem.

– *Działka stanowi własność Skarbu Państwa i pozostaje w użytkowaniu wieczystym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z przepisami, obowiązek usunięcia odpadów spoczywa na ich właścicielu lub posiadaczu terenu* – podkreśla przedstawiciel magistratu. W imieniu prezydenta Kamila Żbikowskiego zapewnił, że Straż Miejska będzie monitorować miejsce zdarzenia, zaś gmina pozostaje w stałym kontakcie ze służbami i będzie informować o kolejnych ustaleniach. **(pej)**

eprasa.pl fdaef320d7

eprasa.pl fdaef320d7

Jarosław Suszka ma wszechstronne wykształcenie i doświadczenie, ale niechętnie mówi o swej zawodowej przeszłości

Tajemniczy wiceprezydent

Czy trzeci wiceprezydent Zabrza Jarosław Suszka był osobą bezrobotną, gdy z nominacji środowisk Koalicji Obywatelskiej obejmował swoje nowe stanowisko? Taką hipotezę postawił niedawno zabrzański Reset, biorąc pod uwagę jego oświadczenie majątkowe złożone przy obejmowaniu funkcji w połowie stycznia. W dokumencie tym faktycznie nie są wpisane żadne wcześniejsze dochody ani miejsca pracy, ale to najprawdopodobniej wynika z zasad obowiązujących przy wypełnianiu tego typu dokumentu. W przeciwieństwie bowiem do oświadczeń wypisywanych już potem – co roku – w trakcie pełnienia funkcji publicznej obejmujących cały rok wcześniejszy, w tym wypadku wpisuje się dochody wyłącznie uzyskane w roku obejmowania funkcji. Skoro Suszka dostał stanowisko na początku roku, to faktycznie mógł przez dwa wcześniejsze tygodnie nigdzie nie zarabiać, szykując się do pracy w zabrzańskim samorządzie.

MIASTO ZABRZE

Rzecz jednak w tym, że mimo naszych kilkukrotnych dociekań i pytań wysyłanych do niego za pośrednictwem rzecznika prasowego magistratu, wiceprezydent w ogóle nie odniósł się do zapytania, jakie dokładnie było jego ostatnie miejsce pracy, czym się zajmował i na jakim stanowisku oraz kiedy i z jakiego nastąpiło rozstanie? Dość długo musieliśmy też zabiegać, by przesłał nam zarys swojego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Zwłaszcza od czasu, gdy w 2020 roku odszedł z zabrzańskiego urzędu po krótkim okresie pełnienia funkcji sekretarza miasta.

Był bezrobotny?

Temat przeszłości zawodowej obecnego wiceprezydenta Suszki poruszył zabrzański Reset, a więc stowarzyszenie, które najpierw doprowadziło do skutecznego referendum i odwołania prezydent Agnieszki Rupniewskiej, a teraz patrzy na ręce nowej władzy. Dość często ich informacje i diagnozy znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości, ale i zdarzają im się wpadki.

Przed miesiącem wzięli na tapet najnowsze oświadczenie majątkowe Suszki i podzielili się w mediach społecznościowych swoimi krytycznymi wnioskami: *„Jak można powoływać na wiceprezydenta miasta osobę bezrobotną? Serio – to już nie jest nawet kwestia opinii, tylko zdrowego rozsądku. Przez lata słyszymy, jak łatwo ocenia się zwykłych ludzi: że ktoś bez pracy to „problem”, że „nie ogarnia”, że „nie daje rady”, że ma za małe kompetencje. Ale gdy chodzi o „swoich”? Nagle wszystko wolno. Bezrobotny? Nie przeszkadza. Brak ciągłości zawodowej? Nie szkodzi. Stanowisko wiceprezydenta? Proszę bardzo – drzwi szeroko otwarte. To jest jawna kpina z mieszkańców. Bo jeśli ktoś jest naprawdę fachowcem, to powiedzmy sobie uczciwie – czy miałby jakikolwiek problem ze znalezieniem pracy? Rynek szybko weryfikuje kompetencje. Dobrych ludzi się szuka, a nie „ustawia”. Więc co tu zagrało?”* – zapytał Reset.

We wspomnianym oświadczeniu majątkowym faktycznie nie ma najmniejszej adnotacji o wcześniejszym zatrudnieniu i dochodach z tego tytułu. Puste pozostały też rubryki o zasiadaniu w zarządach czy radach nadzorczych jakichkolwiek firm. Z drugiej strony stan jego posiadania nie wskazuje na to, by borykał się on z kłopotami finansowymi i zmagał z bezrobociem. Dysponuje prawem do połowy mieszkania o wartości 450 tys. zł, do tego ma trzy samochody i oszczędności blisko 70 tys. zł. Ma też papiery wartościowe, więc teza sugerująca trwałe bezrobocie jest ewidentnie niezasadna.

Brak dochodów zgodny z prawem

O oficjalne wyjaśnienia zwróciliśmy się do samego zainteresowanego poprzez rzecznika prasowego urzędu miejskiego. *„W odpowiedzi na pytania dotyczące oświadczenia majątkowego zastępcy prezydenta Miasta Zabrze uprzejmie informuję, że dokument został sporządzony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. W tym przypadku mamy do czynienia z tzw. oświadczeniem początkowym, składanym w związku z objęciem funkcji w dniu 12 stycznia 2026 r. Zgodnie z przepisami obejmuje ono dochody uzyskane od początku roku kalendarzowego do dnia złożenia oświadczenia, czyli od 1 do 12 stycznia 2026 r. Brak wykazanych dochodów w tym okresie oznacza jedynie, że w tym konkretnym przedziale czasowym nie zostały osiągnięte przychody. Oświadczenie majątkowe nie służy przedstawianiu pełnej historii zatrudnienia, lecz odzwierciedla sytuację majątkową i dochodową w ściśle określonym okresie”* – odpowiedział nam pisemnie Rafał Kulig, rzecznik zabrzańskiego samorządu.

Sam zainteresowany też przesłał nam swój autoryzowany komentarz do wpisu Resetu i ich diagnozy. *„Pojawiające się w przestrzeni publicznej twierdzenia, jakoby przed objęciem funkcji nie pracowałem lub byłem osobą bezrobotną, są nieprawdziwe i wprowadzają mieszkańców w błąd. Oświadczenie majątkowe, o którym mowa, jest tzw. oświadczeniem początkowym i obejmuje wyłącznie krótki, ustawowo określony okres – od 1 do 12 stycznia 2026 r. Wyciąganie na tej podstawie wniosków o braku aktywności zawodowej, kompetencji czy „powołaniu osoby bezrobotnej” jest manipulacją i świadomym wprowadzaniem opinii publicznej w błąd. Oczekuję, że debata publiczna będzie opierała się na rzetelnych informacjach, a nie na uproszczeniach i insynuacjach”* – napisał Suszka. Na naszą propozycję rozmowy nie przystał.

Prawnik, samorządowiec, specjalista

W przesłanych nam wyjaśnieniach zwracało jednak uwagę, iż Jarosław Suszka nie odniósł się w ogóle do pytania, jakie było jego ostatnie miejsce pracy i czym się dokładnie zajmował. By nie narażać się jednak na zarzut publicznego umniejszania jego wykształcenia i dokonań zawodowych, konsekwentnie zabiegaliśmy o szersze wyjaśnienia. Poniżej przedstawiamy pełną treść wyjaśnień, jakie otrzymaliśmy po kilku kolejnych monitach. *„Prawnik i menedżer publiczny, specjalizujący się w obszarze bezpieczeństwa informacji, ciągłości działania oraz organizacji nowoczesnych usług. Jest absolwentem prawa oraz studiów podyplomowych z zakresu prawa nowoczesnych technologii w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Doświadczenie zawodowe rozpoczął zdobywać w trakcie studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pracując w kancelariach prawnych, w szczególności w obszarze notariatu oraz przy obsłudze złożonych projektów gospodarczych związanych z restrukturyzacją sektora górniczego. Z administracją publiczną związany od wielu lat – od stanowiska głównego specjalisty w Urzędzie Miejskim w Zabrzu, przez funkcję naczelnika Biura Obsługi Prawnej i Bezpieczeństwa Informacji, aż po sekretarza miasta. W tym okresie odpowiadał za obszar prawny, bezpieczeństwo informacji i ochronę danych osobowych, a jako sekretarz – za nadzór nad obszarami obsługi mieszkańców, bezpieczeństwa prawnego i informacyjnego oraz systemem kontroli i audytu wewnętrznego. Posiada również doświadczenie w sektorze prywatnym, gdzie prowadził wielomilionowe projekty usług telemedycznych współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej, współpracując z jednostkami samorządu terytorialnego także z perspektywy dostawcy usług. W kolejnych latach odpowiadał za zaprojektowanie, wdrożenie i rozwój zintegrowanego systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji i ciągłością działania w Śląskiej Sieci Metropolitalnej – spółce świadczącej usługi Data Center, Network Operations Center oraz Security Operations Center dla administracji i podmiotów kluczowych. Skuteczność wdrożenia systemu opartego na standardach ISO/IEC 27001:2022 oraz ISO 22301:2019 została potwierdzona certyfikacją przeprowadzoną przez akredytowaną jednostkę w Polskim Centrum Akredytacji. Posiada uprawnienia audytora wiodącego w zakresie systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji oraz ciągłości działania, wydane przez akredytowaną jednostkę certyfikującą osoby w tym zakresie.”* **(pej)**

eprasa.pl fdaef320d7

Zabrzańska Agencja Realizacji Inwestycji miała pójść do likwidacji, tymczasem niedawno powołano jej nową radę nadzorczą

To jednak nie koniec?

Nieoczekiwany zwrot akcji w sprawie Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji, która za czasów prezydent Agnieszki Runiewskiej, stała się jej centrum propagandowym. Choć jeszcze kilka miesięcy temu obecne władze miasta zapowiadały rychłą likwidację tej gminnej spółki, a jej dwa główne generujące przychody zadania przekazano do innych podmiotów miejskich (zarządzanie światłowodem oraz prowadzenie kortów tenisowych), teraz sytuacja uległa zmianie. Jak ustaliliśmy, 11 marca prezydent Kamil Żbikowski powołał zupełnie nowy skład rady nadzorczej, na czele z bliskim sobie biznesmenem i członkiem stowarzyszenia Lepsze Zabrze – Kamilem Urbańskim (na zdjęciu z prezydentem). Samą spółką nadal kieruje natomiast związana z Koalicją Obywatelską dotychczasowa prezes Anna Konarska z Zawiercia. Firma zatrudnia obecnie zaledwie siedem osób, z których pięć zajmuje się obsługą targowiska miejskiego. W praktyce oznacza to, że średnio na niewiele ponad dwóch pracowników przypada jeden członek rady nadzorczej. Dość nietypowa to sytuacja…

LEPSZE ZABRZE ARCHIWUM

ZARI to gminna spółka, która w poprzednich latach radziła sobie na rynku zupełnie dobrze i była przekazywana w ręce prezydent Agnieszki Rupniewskiej z kilkoma milionami złotych na koncie. Niestety, po tej zmianie z czasem zaczęła generować poważne straty. Po skutecznym referendum odwoławczym, od czerwca 2025 roku ówczesna prezydent Ewa Weber próbowała ratować ten podmiot i trwały prace nad reorganizacją spółki. Na koniec ubiegłego roku szacowany wstępnie wynik finansowy firmy oscylował wokół straty w wysokości około 1,5 mln złotych, z czego sam koszt utrzymania utworzonego jeszcze na polecenie Rupniewskiej zespołu marketingowego (nazywanego potocznie działem propagandy) pod ówczesnym kierunkiem niezwykle kontrowersyjnego Karola Fedorowicza, wyniósł 900 tys. zł. Dlatego – choć nieformalna – to likwidacja spółki zaczęła się wraz z początkiem roku poprzez „wyprowadzanie" dochodowych zadań ZARI do innych podmiotów samorządowych. Od 1 stycznia zarządzanie zabrzańską siecią światłowodową przekazano Zabrzańskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji, a kortami Zabrzańskiemu Kompleksowi Rekreacji. Z kolei akademię tenisową przejęło stowarzyszenie trenerów i rodziców 4Tennis.

Zmienne strategie

Już w styczniu informowaliśmy w ślad za ustaleniami w ratuszu, że ZARI zostanie postawiona formalnie w stan likwidacji, ewentualnie wchłonięta przez inną miejską spółkę. Tak czy inaczej, jej dni wydawały się być ewidentnie policzone i poniekąd potwierdzał to rzecznik prasowy UM Rafał Kulig. – *Zmiany w funkcjonowaniu Zabrzańskiej Agencji Rozwoju Inwestycji są wynikiem przeglądu zadań realizowanych przez spółkę oraz oceny, czy mogą być one wykonywane efektywniej przez inne miejskie jednostki. Miasto, działając w reżimie postępowania ostrożnościowego, ma obowiązek szukać oszczędności – zarówno w wydatkach własnych, jak i w spółkach komunalnych* – przekazał nam 7 stycznia Kulig. Jak dodał, ZARI w dużej mierze zrealizowała cel, dla którego została powołana. – *Dlatego prowadzona jest reorganizacja z potencjalnym zamiarem likwidacji spółki. Nie została jeszcze podjęta ostateczna decyzja co do formy zakończenia bytu prawnego tej jednostki, a od niej zależny będzie dalszy harmonogram prac* – zastrzegł, odpowiadając na pytanie o konkretne terminy i zaplanowane działania likwidacyjne.

Tymczasem w ubiegłym miesiącu do naszej redakcji zaczęły docierać informacje, że w ZARI sprawy zaczynają iść w poprzek wcześniejszym zapowiedziom. Trend się odwrócił po tym, gdy prezydent Zbikowski przejął od swej zastępczyni nadzór nad mieniem gminy, a więc także spółkami. – *W spółce ZARI 11 marca 2026 roku dokonano zmian w składzie rady nadzorczej. Funkcję przewodniczącego objął Kamil Urbański, jego zastępcą został Maciej Gosiewski, natomiast sekretarzem Zbigniew Głowicki. Jednocześnie nadal trwają analizy dotyczące dalszej przyszłości spółki* – potwierdzono nam jeszcze przed Wielkanocą w magistracie. Ku naszemu zaskoczeniu rzecznik prasowy nie zareagował na prośbę o przybliżenie dokonań zawodowych nominatów. Kulig doprecyzował natomiast, że w spółce tej nadal większościowym udziałowcem jest Miasto Zabrze, zaś mniejszościowy pakiet należy do innej gminnej spółki Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Zaczęliśmy szperać sami za informacjami na temat nowych ludzi w ZARI i co odkryliśmy? Urbański bardzo mocno wspierał Żbikowskiego w trakcie ostatnich wyborów samorządowych, zresztą sam bezskutecznie ubiegał się o mandat radnego z listy Lepszego Zabrza w dzielnicach Pawłów i Kończyce. Bez trudu można znaleźć wspólne zdjęcia wyborcze obydwu panów (publikujemy je obok), gdy Żbikowski walczył o prezydenturę. Zawodowo opisywany jest jako doświadczony menedżer projektów i programów (senior project/programme manager) w sektorze informatycznym, pracując dla firm prywatnych o zasięgu krajowym. Za to o dwóch pozostałych członkach rady nadzorczej ZARI nie znaleźliśmy nic istotnego.

Nowa formuła?

W związku z roszadą w nadzorze ZARI zapytaliśmy rzecznika Urzędu Miejskiego, jakie są obecne plany prezydenta wobec spółki i czy zapadła decyzja o rezygnacji z wcześniejszych planów? – *Miasto Zabrze analizuje kilka możliwych scenariuszy. Rozważana jest wciąż likwidacja spółki, jej połączenie z innym podmiotem lub – jeśli te warianty okażą się trudne do wdrożenia – kontynuacja działalności w nowej formule. Na tym etapie nie ma jednak ostatecznych rozstrzygnięć, gdyż trwa szczegółowa analiza uwarunkowań prawnych oraz skutków finansowych każdego z rozważanych wariantów. Decyzja zostanie podjęta po zakończeniu tych prac* – przekazał nam Rafał Kulig.

A jakie będą źródła dalszego finansowania spółki, skoro pozbawiono ją sporej części wcześniejszych dochodów? Jak się okazuje, obecnie ZARI zarabia głównie na obsłudze targowiska miejskiego. – *Miasto dostrzega potrzebę dalszego wsparcia i rozważa różne jego formy. Ewentualne nowe zadania i kierunki działalności będą uzależnione od ostatecznej decyzji dotyczącej przyszłości spółki, które planowane są już na kwiecień* – zastrzega Kulig.

Ech, ta propaganda…

Baczne przyglądanie się działalności ZARI i rozliczanie jego zarządu z podjętych w przeszłości działań przez nowego prezydenta i jego zastępczynię nie jest niczym zaskakującym. Już w trakcie prezydentury Rupniewskiej ówczesny radny Kamil Zbikowski bił na alarm, że bardzo źle się dzieje w spółce. Personel pracowniczy wysyłał niepokojące listy do radnych miejskich wskazując, że wprowadzony do spółki Karol Fedorowicz – doradca medialny poprzedniego marszałka województwa i pomagający Rupniewskiej w kampanii wyborczej – nie szanuje innych pracowników, a nawet uważa się za ważniejszego od prezes Anny Konarskiej. To on był też motorem napędowym zespołu propagandowego, który w wydawanej w ogromnych nakładach darmowej gazetce pozorującej niezależne wydawnictwo, mocno zakrzywiał samorządową rzeczywistość.

Kontrowersje narastały tym bardziej, gdy nagle – w połowie sesji – okazywało się, że trzeba ją przerywać, by pilnie opiniować w komisji wnioski o hojne dofinansowanie ZARI. Choć nikt tego oficjalnie nie potwierdził, mówiło się w kuluarach samorządu, że to m.in. pieniądze na promocję. Czas pokazał, że zespół sklecony przez Fedorowicza nie udźwignął ciężaru wyzwań, a Rupniewska poniosła sromotną klęskę wizerunkową i straciła prezydenturę zaledwie po roku rządzenia miastem.

Jak przypomina dzisiaj magistrat, zadania związane z komunikacją społeczną przekazane zostały Zabrzańskiej Agencji Rozwoju Inwestycji po zmianie władzy w 2024 roku W tym celu dział marketingu ZARI został formalnie utworzony we wrześniu 2024 roku. Wiadomo też ile osób zatrudniał. – *W grudniu 2024 roku zatrudniał 7 osób na podstawie umów o pracę, dokładnie rok później były to już 4 osoby. Przy czym większość umów zawarta była do 31 grudnia 2025 roku i wygasła w przewidzianym terminie. Jedna umowa zawarta na czas nieokreślony została wypowiedziana ze skutkiem na 31 grudnia 2025 roku. Koszt funkcjonowania zespołu marketingowego w 2025 roku wyniósł około 900 tys. zł, podczas gdy przychody z realizowanych zadań oszacowano na około 200 tys. zł* – przekazał nam obecny rzecznik magistratu. **(pej)**

eprasa.pl fdaef320d7

Młodzi twórcy z obiektywem, pędzlem i kredką

Dynamika wody – taki tytuł nosił konkurs fotograficzny Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Impreza odbyła się z okazji światowego dnia wody, który przypadł 22 marca. Firma chciała, by dzieci pokazały na zdjęciach, jak wygląda ich oczami woda w ruchu, a przy okazji zachęcić je do wspólnej z rodzicami zabawy i odkrywania, jak ważna i fascynująca jest ta ciecz w naszym codziennym życiu. *„Prosiliśmy o pokazanie na zdjęciu, jak niezwykła i pełna ruchu potrafi być np. strumień wody z kranu, krople deszczu, fontanna, rzeka albo zabawa wodą w ogrodzie – liczył się pomysł i kreatywność!”* – zaznaczyli organizatorzy. I tak też się stało, bo dzieci zaprezentowały nawet zdjęcia deserów, do wykonania których potrzebna jest woda! Pierwsze miejsce zdobyli bracia Jakub (11 lat) i Wojtek (8 lat) za prace *Łapiemy kamienie* i *Schodami w dół*. Obie fotografie to strumienie wody w potoku, choć dno drugiego przypomina – zgodnie z tytułem – schody. Drugie miejsce zajęła Olga (11 lat) za prace pod tytułem *Falujące piękno* (patrz ilustracje z lewej), zaś trzecie Maria (8 lat) za *Ruch wody* ukazujące zmianę jej koloru podczas jej mieszania i wyrobu galaretki.

Tymczasem niemalże rówieśniczka autorów konkursowych zdjęć, bo 12-letnia Alicja Lip pokazuje w Galerii Ratuszowej filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu-Biskupicach przy ulicy Bytomskiej 28 swoje obrazy. Ekspozycja nosi tytuł *Władcy ziemi. Od triasu do sawanny*. To podróż przez świat dzikich zwierząt – od prehistorycznych gigantów po współczesnych królów natury. Choć na co dzień mogą budzić respekt… tutaj są oswojeni, kolorowi i absolutnie niegroźni. A są to głównie dinozaury i lwy, które Alicja maluje i rysuje, bo często także sięga po kredki i to już od przedszkola. Jak napisali promotorzy wystawy, młoda plastyczka tworzy z wielką wyobraźnią i talentem, który naprawdę robi wrażenie.

W Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Biskupicach przy ul. Kossaka 23 otwarto natomiast wystawę projektu *Mail Art Selfie. Międzynarodowa Wystawa Sztuki Dziecka*. Zobaczyć na niej można autoportrety dzieci z różnych stron świata, a na jej bazie na miejscu odbywają zajęcia plastyczne właśnie z tworzenia portretów. **(jak)**

OGŁOSZENIE

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

W lutym br. ZPWiK sp. z o.o. informowało, że Projekt pn.: „Zwiększenie cyberodporności i ciągłości działania Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Zabrzu poprzez wdrożenie nowoczesnych rozwiązań, modernizację infrastruktury oraz podniesienie kompetencji personelu” znalazł się na liście rankingowej projektów zakwalifikowanych do otrzymania grantu „Cyberbezpieczne Wodociągi”.

Projekt otrzymał ocenę pozytywną i przedsięwzięcie zostało objęte stuprocentowym wsparciem.

27 marca br. podpisana została Umowa o powierzeniu grantu z funduszy unijnych nr KPOD.05.10-CW.01-001/25/0255/KPOD.05.10CW.01-001/25/2026 w ramach Przedsięwzięcia „Cyberbezpieczne Wodociągi”.

Wartość grantu: **1 195 950,00 zł** (100% dofinansowania)

Dzięki tym środkom spółka zamierza:

- zwiększyć bezpieczeństwo systemów IT i OT, w tym systemów sterowania i monitoringu sieci,
- zapewnić bardziej skuteczną ochronę danych oraz ciągłość działania infrastruktury krytycznej,
- podnieść jakość, bezpieczeństwo i niezawodność usług dla mieszkańców,
- zwiększyć odporność na zagrożenia cybernetyczne.

To bardzo ważny krok w stronę nowoczesnych i odpornych na zagrożenia usług wodociągowych. To inwestycja w stabilność i bezpieczeństwo.

Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Priorytet: C3.Cyberbezpieczeństwo Działanie: C3.1.1. Cyberbezpieczeństwo – CyberPL

BEZPIECZNA WODA ZACZYNA SIĘ OD CYBERBEZPIECZEŃSTWA!

eprasa.pl fdaef320d7

Muzeum Górnictwa Węglowego zostało przejęte przez samorząd wojewódzki, ale trzeba podjąć w tej sprawie jeszcze dwie uchwały

Procent bez statutu

O przejęciu Muzeum Górnictwa Węglowego przez samorząd wojewódzki pisaliśmy pod koniec lutego, podając, że ciągnący się od niemal dwóch lat prawny proces dobiegł końca. Niedawno jednak rząd uświadomił sobie, że w Zabrzu obowiązuje uchwała antyimigrancką, skutkiem czego pod znakiem zapytania stanęło wszelkie dofinansowanie unijne dla miasta, w pierwszym szeregu dla wspomnianej placówki. Postawieni pod ścianą radni wycofali się z budzącej kontrowersje uchwały i tym samym – jak się wydaje – ostatnia przeszkoda do oddania/przejęcia MGW została usunięta. Wkrótce poinformowano bowiem, że po długich negocjacjach Muzeum Górnictwa Węglowego przeszło oficjalnie pod zarząd województwa. Trzeba jednak podjąć jeszcze kolejne dwie uchwały...

Gmina Zabrze uchwałę intencyjną o przekazania MGW województwu podjęła w sierpniu 2024 roku, jeszcze za czasów prezydentury Agnieszki Rupniewskiej. U podstaw tej decyzji stały finanse – zadłużone miasto musiałoby nadal je finansować pospołu z województwem (miasto miało 51 procent udziałów). Szacowano, że tylko w tym roku współprowadzenie placówki kosztowałoby w sumie około 17 milionów złotych. Po bardzo długich negocjacjach podpis pod dokumentem, który zakładał, że miasto będzie płaciło jedynie 1 procent całej potrzebnej kwoty, złożył 25 lutego tego roku kolejny już prezydent Zabrza – Kamil Żbikowski. Potem nagle ruszyła lawina problemów spowodowana wspomnianą antyimigrancką uchwałą, podjętą jeszcze w czerwcu 2025 roku. Ta uchylona została po dwóch dniach sporów radnych 17 marca 2026 roku. I władze wojewódzkie podały przed tygodniem, że zgodnie z zapisami umowy, głównym organizatorem instytucji został Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i od 1 kwietnia działa ona w nowej formule.

Z okazji przejęcia przez województwo roli głównego organizatora odbyło się spotkanie władz województwa z zespołem muzeum. Uczestniczyli w nim marszałek województwa Wojciech Saługa, a także z zarządu województwa odpowiedzialna za kulturę Joanna Bojczuk, oraz prezydent Żbikowski i dyrektor muzeum, Bartłomiej Szewczyk. Marszałek nie krył uznania dla dotychczasowej pracy zespołu. – *Nic się nie powinno zmienić. Mamy wspaniałe muzeum we wspaniałym mieście. Walczymy o jego rozwój, o wpisanie na listę światowego dziedzictwa UNESCO. O jak najwięcej zwiedzających. Muzeum to perełka na mapie województwa śląskiego. Rozpoznawalna marka w Polsce. Musimy zrobić wszystko, by utrzymać to, co mamy i myślimy o rozwoju.* Marszałek podkreślił także ambicję zwiększenia frekwencji z obecnych blisko pół miliona odwiedzających rocznie do nawet miliona.

Do zmian odniósł się również prezydent Żbikowski. Jak podkreślił, decyzja wynika z realiów finansowych, ale też z chęci dalszego rozwoju MGW. – D*otychczas mniej więcej pół na pół partycypowaliśmy w wysokości dotacji dla muzeum. W tym momencie zmienia się to w znacznym stopniu, ponieważ województwo będzie finansować 99 procent potrzeb muzeum, a miasto Zabrze w zaledwie jednym procencie* – wyjaśnia prezydent Zabrza. – *Sytuacja finansowa miasta zmusiła nas, by ograniczyć swoją rolę, a jednocześnie chcieliśmy pozwolić muzeum, by mogło się rozwijać. Zaangażowanie województwa umożliwia wejście do wyższej ligi – walkę o większe inwestycje i ambitniejsze cele.*

Jak tłumaczyła natomiast Joanna Bojczuk, nie zostały jeszcze zakończone wszystkie procedury. Nowy statut muzeum musi jeszcze zatwierdzić Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – *Jak ministerstwo go uzgodni, czekają nas jeszcze dwie sesje – Rady Miasta w Zabrzu oraz Sejmiku Województwa Śląskiego. Na pierwszej zostanie uchylony dotychczasowy statut muzeum, na drugiej uchwalony zaś nowy statut. To oznacza, że proces zmian formalnych jeszcze potrwa, ale kluczowa decyzja już obowiązuje.*

Muzeum Górnictwa Węglowego powraca zatem (o ile 1 kwietnia nie okaże się żartem primaaprilisowym) do systemu zarządzania z samych początków swego istnienia. Powołane zostało wszak decyzją ministerstwa górnictwa w 1981 roku, jako placówka pozamiejska. Dopiero w 2007 roku będąc pod jej administracją kopalnia Guido przekształciła się w samodzielną jednostkę i przeszła pod wspólną jurysdykcję miasta i województwa, a potem utworzono – wspólną z miastem, wciągając pod zarząd także inne obiekty – duże Muzeum Górnictwa Węglowego. Po rewitalizacji stało się krajową wizytówką turystyki poprzemysłowej. Obecnie jest jednym z największych w Europie ośrodków chroniących dziedzictwo górnictwa węglowego, udostępniających ponad 10 kilometrów podziemnych tras. Jego dwa sztandarowe obiekty to Sztolnia Królowa Luiza i kopalnia Guido. W tej drugiej możemy wybrać się na zwiedzanie poziomu 320 metrów pod ziemią, ale też górniczą szychtę, czyli trasę na poziomie 355 m (z opcją zwiedzania w mroku). Na poziomie 170 metrów pod ziemią jest kaplica. Guido to także podpowierzchniowe spektakle, koncerty i konferencje, a nawet najgłębiej w Polsce działający pub (na poziomie 320 m). W skład kompleksu Sztolnia Królowa Luiza wchodzi z kolei m.in. najdłuższa sztolnia odwadniająca w europejskim górnictwie węglowym z podziemnym spływem łódkami. Muzeum Górnictwa Węglowego ma także trzy kopalniane wieże wyciągowe i odrestaurowaną wieżę ciśnień. Poza tym dysponuje budynkiem dawnego starostwa powiatowego (ul. 3 Maja), dwoma plenerowymi parkami tematycznymi oraz strefą Carnall, czyli przestrzenią do relaksu i na wszelkie imprezy na świeżym powietrzu. **(jak)**

Losy przemysłu i działalność człowieka na muzealnej ekspozycji obrazów, fotografii i... minerałów

Dziedzictwo antropocenu

Wystawa *Laboratoria czwartej przyrody w sztuce Rudy Śląskiej* to opowieść o tożsamości tego miasta, łączy jego historię z teraźniejszością w jedną, spójną narrację. Ekspozycja jest jednym z głównych punktów projektu o dość zawiłej nazwie *Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu* prowadzonego przez Uniwersytet Śląski, stowarzyszenie TuRuda oraz Towarzystwo Miłośników Orzegowa, a któremu przewodzi Śląski Inkubator Przedsiębiorczości.

Czwarta przyroda to koncepcja w ekologii i planowaniu przestrzennym, która odnosi się do obszarów i ekosystemów powstających spontanicznie w miejscach przekształconych przez człowieka, takich jak nieużytki, opuszczone tereny przemysłowe czy zdegradowane przestrzenie miejskie. Jej przykładem mogą być opuszczone fabryki, gdzie roślinność stopniowo zarasta porzucone przestrzenie, przekształcając je w spontaniczne zielone enklawy. Te miejsca charakteryzują się dużą różnorodnością gatunków przystosowanych do życia w trudnych warunkach. Czwarta przyroda budzi coraz większe zainteresowanie ekologów i urbanistów, ponieważ takie tereny wspierają bioróżnorodność, stanowią siedliska dla rzadkich gatunków roślin i zwierząt, a także pomagają w ograniczaniu miejskiego efektu wyspy ciepła. Antropocen zaś to proponowana nowa epoka geologiczna, charakteryzująca się dominującym wpływem człowieka na ekosystemy oraz fizykochemiczną strukturę Ziemi. Termin ten, spopularyzowany przez Paula Crutzena, oznacza *epokę człowieka*, w której działalność ludzka (np. emisja gazów, odpady, zmiany w użytkowaniu gruntów) stała się główną siłą geologiczną.

Na ekspozycji (czynna będzie do 12 kwietnia w Muzeum Miejskim – Ruda Śląska, ul. Wolności 26) główne miejsce zajmują malarskie zapisy dziejów przemysłu, pochodzące z muzealnej kolekcji malarstwa nieprofesjonalnego. To historyczny fundament wystawy, pozwalający zwiedzającym zrozumieć przeszłość, od której zaczęła się ewolucja dzisiejszych terenów zielonych. W kontrapunkcie do obrazów, w muzealnych gablotach zaprezentowano minerały – geologiczne skarby naszej ziemi. Narrację uzupełniają zdjęcia Arkadiusza Goli, które dokumentują współczesną, „śląską prawdę" – często brutalną, lecz pełną wielkiego szacunku do regionu. Ekspozycję wieńczą prace uczestników warsztatów realizowanych w ramach projektu, tworzone na sesjach plenerowych i studyjnych. W ramach warsztatów powstały również unikalne materiały dokumentalne, wywiady z byłymi górnikami, które oddają głos rzeczywistym świadkom historii, wiersze i etiudy filmowe. **(laz)**

eprasa.pl fdaef320d7

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

9 kwietnia (godz. 9 i 11.30) – *Złota Rybka* (bajka według braci Grimm); **9-10 kwietnia (godz. 19)** – sala kameralna: Jordi Sanchez i Pep Anton Gomez *Pół na pół*. To historia o nas, o naszych relacjach z najbliższymi, o tym co jest ważne i gdzie jest granica przyzwoitości, o ile w ogóle jest… Do czego jesteśmy zdolni, kiedy nasza mała stabilizacja jest zagrożona?; **10 kwietnia (godz. 20.30)** – Muzyczny Piątek w Cocktail Bar: Dominika Dyrbuś;

10 kwietnia (godz. 19) i 11-12 kwietnia (godz. 18) – Magdalena *Kostyszyn Ch... owa Pani Domu* (komedia). O kobietach, które z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu we własnym domu, więc mogą pozwolić sobie na luz bycia sobą. To też opowieść o prawdziwych kryzysach, z którymi każda kobieta się zmaga. Szczera opowieść z dużą dawką muzyki, o tym jak pomimo wielu przeszkód można cieszyć się życiem; **14 kwietnia (godz. 10), 15 kwietnia (godz. 9 i 11.30) i 16 kwietnia (godz. 9)** – Aleksander Fredo *Zemsta;*

RESTAURACJA POD KASZTANAMI
Zabrze, ul. Wolności 190, tel. 32 370 11 24

16 kwietnia (godz. 18) – spotkanie autorskie z Krzysztofem Lewandowskim, prawnikiem, byłym wiceprezydentem Zabrza, dotyczące promocji jego nowej książki Opowiem wam PRL.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Moja pasja* (prace Anny Hędrzak).

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1

10 kwietnia (godz. 16) – *Czytaj i buduj* (warsztaty z klockami dla dzieci, zapisy: warsztaty@biblioteka.zabrze.pl; **10 kwietnia (godz. 17)** – *Ekonatura* (spotkanie z planszówkami i prezentacja gry stworzonej przez Miejski Ogród Botaniczny).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

11 kwietnia (godz. 19) – *ShataQS* (finał koncertowy trasy *Wracam*). Artystka (Małgorzata Kuś) pochodzi z Ząbkowic Śląskich, jest absolwentką szkoły muzycznej w Dzierżoniowie w klasie skrzypiec i Akademii Muzycznej w Katowicach na wydziale jazzu i muzyki rozrywkowej. W 2001 zwyciężyła w finale programu telewizyjnego TVP2 Szansa na sukces. W 2013 wraz z sześcioosobowym zespołem została laureatką szóstej edycji programu rozrywkowego *Must Be the Music*. Ostatni album nagrała z gościnnym udziałem Leszka Możdżera; **18 kwietnia (godz. 20)** – XIII. Stoleti (kultowy czeski zespół rocka gotyckiego).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

12 kwietnia (godz. 15 i 17.30) – kinowy hit Paola Genovesego *Dobrze się kłamie* w wersji teatralnej. To astronomicznie zabawny spektakl o skomplikowanych relacjach międzyludzkich. Kto z przyjaciół ma najwięcej do ukrycia? Kto spośród przyjaciół coś ukrywa? Kto ma na koncie poważne kłamstwa, a kto tylko nieco ściemnia? Odpowiedzi ma dostarczyć niebezpieczna gra: każdy, kto siedzi przy stole, ma podzielić się z przyjaciółmi zawartością swojego telefonu. Co ujawnią odczytane publicznie smsy i powiadomienia z facebooka?

19 kwietnia (godz. 17) – Abelard Giza *Wentyl* (stand up).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Władcy Ziemi: od Triasu do Sawanny* (prezentacja prac młodej artystki Alicji Lip).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

Możliwość zwiedzania (\ rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działają postindustrialne restauracja i bistro.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 6
Zabrze, ul. Krakowska 52
tel. 32 272-39-42

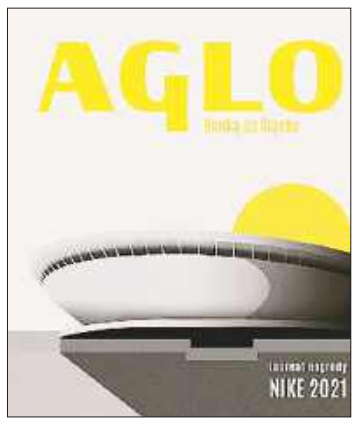

13 kwietnia (godz. 18) – *Rokita czyta:* spotkanie poświęcone książce Zbigniewa Rokity *Aglo. Banką po Śląsku.*

KĄPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

11 kwietnia (godz. 11) – *Ekozając* (gra terenowa o charakterze edukacyjno-rekreacyjnym dla rodzin i zorganizowanych grup; zapisy i informacje – tel. 32 373-35-20).

AQUARIUS
Zabrze, pl. Krakowski 10
tel. 32 271-12 96

11 kwietnia (godz. 13, 14.30 i 16) – zwiedzanie obiektu z przewodnikiem Dariuszem Walerjańskim; **11 kwietnia (godz. 20)** – projekcja filmu *Willy Wonka i fabryka czekolady* (podczas seansu serwowany będzie gorący słodki poczęstunek, widzowie zaś będą mogli w tym czasie korzystać z basenu i zasiąść tam dmuchanych fotelach rozmieszczonych na wodzie).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

9 kwietnia (godz. 17) – aukcja obrazów namalowanych przez seniorki ze stowarzyszenia Pogodni i Aktywni pod kierunkiem Krzysztofa Rumina i Arlety Skurskiej (uzyskane pieniądze przeznaczone zostaną na działalność grupy), w programie także koncert uczniów zabrzańskiej szkoły muzycznej; **17 kwietnia (godz. 17)** – *Dyplomarium* (prezentacja prac dyplomowych abiturientów zabrzańskiego Liceum Sztuk Plastycznych).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

12 kwietnia (godz. 16) – otwarcie wystawy *Kończyce kiedyś i dziś* oraz wykład Dariusza Walerjańskiego.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA *Laboratorium czwartej przyrody w sztuce Rudy Śląskiej* (czynna jeszcze tylko do 12 kwietnia; czytaj str. 9); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

10 kwietnia (godz. 18) – Sławomir Mrożek *Czarowna Noc* (spektakl Latającego Teatru Szybko z muzyką na żywo). Świat opowieści rozgrywającej się na granicy rzeczywistości i snu. W noc pełną znaków i nieoczywistych zdarzeń bohaterowie mierzą się z własnymi lękami, pragnieniami i pytaniami o sens życia; **13-16 czerwca (godz. 9)** – przesłuchania konkursowe 70. Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej im. Norberta Kroczka.

WYSTAWA: *Śwarna zagroda* (prace malarskie uczniów klas czwartych Liceum Sztuk Plastycznych w Zabrzu, powstałych podczas wiosennego pleneru w Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej u podnóża Babiej Góry).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

11 kwietnia (godz. 18) – *Reszty nie trzeba* (musical śląskiej Sceny Młodych w reżyserii Bartosza Banasika PREMIERA). Spotkamy się z bohaterką, dla której od dziecka całym światem był lokalny sklep. Godzinne widowisko pełne zabawnych zawirowań i poważnych decyzji, które dopełniać będzie muzyka; **13 kwietnia (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Horror na wywczasach* (komedia). Młode małżeństwo, spragnione wypoczynku i atrakcji w przytulnym pensjonacie, jedzie na wczasy do górskiej miejscowości.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Targi dla seniora

Centrum Aktywności Senioralnej - działające w strukturze Centrum Usług Społecznych (Zabrze, ul. Stalmacha 7) zaprasza na II zabrzańskie targi krzepkiego seniora. W ich programie m.in. badania diagnostyczne oraz konsultacje ze specjalistami z zakresu ochrony zdrowia, informacje dotyczące świadczeń oferowanych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, będą też warsztaty ogrodnicze Miejskiego Ogrodu Botanicznego oraz pokazy pierwszej pomocy przedmedycznej i reagowania w stanach nagłych Polskiego Czerwonego Krzyża (we współpracy z młodzieżą Zespołu Szkół Ekonomiczno–Usługowych). Podczas imprezy zaprezentują się również zabrzańskie kluby seniora oraz stowarzyszenia działające na rzecz osób starszych. A to wszystko już 10 kwietnia od godz. 10 do minimum godz. 14. **(jak)**

eprasa.pl fdaef320d7

na ekranach
HITY TYGODNIA

10 kwietnia (piątek), godz. 23.05 *thriller*
Stillwater
polsat

Przebywająca we Francji córka Billa, robotnika ze Stillwater w Oklahomie, trafia do więzienia pod zarzutem morderstwa. Zdesperowany ojciec jest gotowy na wszystko, by ratować Allison.

10 kwietnia (piątek), godz. 23.50 *film akcji*
Nocny patrol
TVP 2

Doświadczony policjant Ray Mandel wspólnie z młodym funkcjonariuszem Nickiem Hollandem patrolują ulice Los Angeles, gdy okazuje się, że muszą ruszyć w pościg za mordercami swoich kolegów po fachu. Zapada noc, a oni mają coraz mniej czasu, by dogonić przestępców. Splot wydarzeń sprawia, że muszą też odnaleźć zaginioną dziewczynę i stawić czoła nieuczciwemu policjantowi, Jackowi VanZandtowi.

11 kwietnia (sobota), godz. 23.55
TVP 1
Replikant
film sensacyjny

Garrott, seryjny zabójca pozostaje na wolności. Nosi przydomek „Pochodnia". Schwytać go może tylko naprawdę wyszkolony człowiek - detektyw Jake Riley. Jake łapie jego trop w momencie gdy morderca zabija kolejną ofiarę. Zabójca pozostaje bezkarny, co przeraża Jake'a. Detektyw rezygnuje z pracy w policji i wstępuje do agencji specjalnej. Jej członkowie opracowują super tajną akcję. Jej celem jest eliminacja mordercy. U boku Jakea'a pojawia się Replikant, który pomóc ma mu w schwytaniu zabójcy. Replikant został sklonowany z DNA Garrotte'a. Jake musi zaufać sklonowanemu człowiekowi, a czas ucieka...

11 kwietnia (sobota), godz. 22.00
polsat
XXX: Następny poziom
film sensacyjny

Radykalny odłam rządu niezadowolony z polityki głowy państwa podejmuje plan zlikwidowania Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Tylko dwóch ludzi może powstrzymać totalny chaos i zbliżającą się anarchię. Jednym z nich jest Augustus Gibbons, cudem ocalały z ataku na tajną siedzibę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (National Security Agency). Jako osoba dalece niewygodna dla wielu musi się jednak ukrywać. Drugi to Darius Stone, wyróżniony specjalnym odznaczeniem żołnierz Jednostki Specjalnej, który obecnie pod specjalnym nadzorem przebywa w więzieniu wojskowym.

11 kwietnia (sobota), godz. 23.45
Miłość i turbulencje
TVP 2 *komedia romantyczna*

Kiedyś przeżyli razem piękne chwile. Ale ich namiętny związek zakończył się kilka lat temu. Od tej pory nie utrzymywali ze sobą żadnych kontaktów. Aż pewnego razu spotykają się przypadkowo podczas lotu z Nowego Jorku do Paryża. Dziwnym zbiegiem okoliczności trafiają na miejsca w samolocie obok siebie. Antoine i Julie - bo o nich tu mowa - są teraz skazani na swoje towarzystwo na najbliższe siedem godzin lotu, choć tego nie planowali. On - młody i obiecujący prawnik zawsze kochał życie i rozrywki, nigdy nie stronił od płci pięknej. Ona była już bardziej stateczna od niego, po latach szaleństw, myślała poważnie o stabilizacji i przyszłości, dlatego nie chciała dłużej tolerować jego równie beztroskich kolegów oraz licznych romansów.

12 kwietnia (niedziela), godz. 22.25
Wyścig z czasem
TVP 2 *film science-fiction*

Filmowa wizja przyszłości. Akcja rozgrywa się w 2169 roku. To opowieść o świecie, w którym proces starzenia się został zatrzymany. Niestety, i w tym fantastycznym społeczeństwie nie ma nic za darmo. Rodzący się ludzie są genetycznie zmodyfikowani, każdy z nich ma cyfrowy zegar, który włącza się, kiedy kończą 25 lat. Od tej pory następuje odmierzanie czasu. Za wieczną młodość płaci się, a tu pieniądzem jest właśnie ów czas. Najbogatsi mogą przedłużać swój żywot praktycznie w nieskończoność, tymczasem biedni są zmuszeni żebrać, pożyczać, zarabiać ciężką pracą, albo po prostu kraść, by zyskać choć kilka minut na przetrwanie kolejnego dnia. Świat jest podzielony na strefy czasowe, im wyżej człowiek się znajduje, tym jest biedniejszy. Najbogatsza dzielnica to New Greenwich, w której ludzie mogą żyć przez całe wieki, a w najuboższej Dayton trzeba walczyć o każdą minutę. W dwunastej, robotniczej strefie mieszka wraz ze swoją matką Rachel bohater filmu, Will Salas. Codziennie rano matka i syn budzą się ze świadomością, że ledwie wystarcza im czasu na ich zegarze do przeżycia kolejnego dnia. Jedynie wielogodzinna praca w fabryce pozwala jakoś utrzymać się wśród żywych. Pewnego razu Will ratuje w miejscowym barze z rąk zbirów 105 - letniego Henry'ego Hamiltona, który zdradza mu pewną tajemnicę. Okazuje się, że jest pełno czasu, być żyć dostatecznie długo, ale zachłannie gromadzą go najbogatsi tego świata z New Greenwich. We śnie Will dostaje w prezencie od Henry'ego dodatkowo 116 lat z jego czasu. Zanim zdąży odnaleźć Hamiltona, ten jednak popełnia samobójstwo. Prowadzący śledztwo strażnik czasu, Raymond, niesłusznie uznaje Willa Salasa winnym zabójstwa Hamiltona na tle rabunkowym.

eprasa.pl fdaef320d7

Prezes Szpitala Miejskiego w Zabrzu wdraża nowatorski projekt

Nowe oblicze SOR-u?

Mieszkańcy miasta w ostatnich latach coraz częściej narzekali na jakość i sprawność obsługi pacjentów na oddziale ratunkowym Szpitala Miejskiego w Zabrzu. Choć poprzednie władze gminy nie szczędziły pieniędzy na stworzenie i doposażenie od podstaw tego miejsca, a nawet wybudowanie lądowiska dla śmigłowców ratunkowych, pacjentów co rusz spotykało gorzkie rozczarowanie, przybierające formę długich kolejek. Teraz prezydent Zabrza Kamil Żbikowski wraz z nową szefową lecznicy zapowiadają pozytywną rewolucję, a więc przemodelowanie sposobu obsługi pacjenta.

– *Szpital Miejski w Zabrzu jako pierwszy w Polsce wdraża kompleksowy model doświadczenia pacjenta na SOR-ze. To nowatorskie podejście, które realnie poprawia jakość opieki, komunikację oraz poczucie bezpieczeństwa pacjentów i ich bliskich. Dzięki rozmowom, obserwacjom i badaniom ankietowym powstała mapa podróży pacjenta, pokazująca krok po kroku, jak wygląda jego droga od momentu zgłoszenia się na SOR-ze aż po wypis. Wkrótce wprowadzimy konkretne zmiany, które odczują pacjenci. Jednym z kluczowych rozwiązań będzie wprowadzenie funkcji opiekuna pacjenta, a więc osoby, która zadba o bieżący kontakt, udzieli informacji i wesprze zarówno pacjenta, jak i jego rodzinę* – podkreśla prezydent Żbikowski.

ZDJĘCIA: MIASTO ZABRZE

Projekt, którego podsumowanie odbyło się w ostatnich dniach, ma na celu poprawę jakości opieki, komunikacji oraz poczucia bezpieczeństwa pacjentów i ich bliskich. Inicjatywa opiera się na szczegółowym poznaniu funkcjonowania SOR-u z perspektywy pacjentów, ich rodzin oraz pracowników – zarówno medycznych, jak i niemedycznych. – *Efekty projektu przerosły nasze pierwotne oczekiwania. Uzyskane wnioski stanowią solidną podstawę do wdrażania konkretnych zmian, które znacząco wpłyną na komfort pacjentów oraz organizację pracy personelu. SOR, jako kluczowy element funkcjonowania placówki, został określony mianem „serca szpitala", gdzie każda minuta i każdy kontakt z pacjentem mają ogromne znaczenie* – mówi Małgorzata Smoleń-Kołodziejczyk, prezes Szpitala Miejskiego.

Jednym z najważniejszych rozwiązań, które zostanie wprowadzone, będzie funkcja opiekuna pacjenta. Osoba ta będzie odpowiedzialna za bieżący kontakt z chorym – zadba o jego podstawowe potrzeby, poinformuje o statusie oczekiwania oraz, w razie potrzeby, skontaktuje się z jego rodziną. – *Celem jest stworzenie atmosfery bezpieczeństwa i troski, dzięki której pacjent będzie otoczony opieką na każdym etapie pobytu. Projekt przyczyni się również do poprawy komunikacji oraz wizerunku placówki* – uważa szefowa lecznicy.

Jak dodaje jednocześnie, nie tylko pacjenci, ale i sami pracownicy są najważniejszym elementem całego systemu. SOR bowiem działa przecież nieprzerwanie, zapewniając mieszkańcom Zabrza dostęp do pomocy w sytuacjach nagłych – a dzięki wprowadzanym zmianom poziom tej opieki ma być jeszcze wyższy. – *Prowadzimy restrukturyzację szpitala w różnych obszarach, a jej kierunek wynika z moich rozmów z prezydentem Żbikowskim, który konsekwentnie stawia na poprawę jakości w naszym szpitalu. Dlatego rozpoczęliśmy zmiany właśnie od Szpitalnego Oddziału Ratunkowego* – podsumowuje Małgorzata Smoleń-Kołodziejczyk.

Informacja o zmianach wdrażanych w zabrzańskiej lecznicy ukazała się w poświąteczny wtorek (7 kwietnia), kiedy to w całej Polsce obchodzono dzień pracownika służby zdrowia. Z tej okazji życzenia złożyła im publicznie wiceprezydent Zabrza Ewa Weber. *„Lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom medycznym, diagnostom, fizjoterapeutom i psychologom – wszystkim, którzy leczą i pomagają Zabrzanom wracać do zdrowia dziękuję za codzienne zaangażowanie. Słowo „służba" doskonale określa Waszą rolę. Medyczne zawody wymagają dużo od wykonujących je osób, przede wszystkim ogromnej wiedzy, połączonej z empatią, często także z poświęceniem. To dzięki Wam czujemy się w Zabrzu bezpiecznie. Wszystkim Pracownikom Ochrony Zdrowia życzę, by dobro, którym dzielicie się na co dzień, wracało do Was ze zdwojoną mocą. Oby towarzyszyły Wam wyłącznie wdzięczność i życzliwość tych, którym pomagacie"* – napisała wiceprezydent w swych mediach społecznościowych. **(pej)**

OGŁOSZENIA

TOWARZYSKIE

BIURO Matrymonialno -Partnerskie ROMEO oferty dla pań i panów, tanio. Tel. 502-363-127

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości: Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże. Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy. Regulujemy stany prawne. Pośrednictwo w sprzedaży. **736-083-054**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny **Jakub LAZAR** tel. 32 271-46-89 naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA** wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta **Przemysław JARASZ** przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik) **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA** eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze ul. Hagera 41, p. 327 tel. 32 271-46-89 redakcja@gloszabrza.pl, **Wydawca**: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: redakcja, tel. 690 683 103 aneta@gloszabrza.pl czynne: pon. 10–17 wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

eprasa.pl fdaef320d7

Do niedawna sam potrzebował pomocy – dziś może i chce dawać ją innym

Z ulicy przed kamerę

Dwanaście lat temu 43-letniemu dziś Rafałowi Gawronowi (emerytowanemu ratownikowi górniczemu, a dziś aktorowi i internetowemu twórcy) zawalił się świat. Właśnie rozszedł się z żoną i choć sąd ostatecznie przyznał mu opiekę nad starszym (7-letnim wówczas) synem, to młodszy, niespełna roczny potomek, pozostał przy matce w ich mieszkaniu. Stres związany z rozpadem małżeństwa, które według niego miało trwać „na dobre i złe, póki Bóg ich nie rozłączy", nadmiar obowiązków, do których nie przywykł i związane z tym notoryczne zmęczenie, sprawiły, że sięgnął po narkotyki. Niestety, w jego ślady (a i matki też) poszedł kilka lat później ich starszy syn. Szczęśliwie ten etap obaj mają już za sobą. Wspólnie cieszą się życiem i pomaganiem potrzebującym.

Rafał pochodzi z tradycyjnej, górniczej rodziny, więc nikogo nie dziwiło, że i sam wybrał ten zawód. Warunki fizyczne i predyspozycje mentalne pozwoliły mu zostać ratownikiem górniczym. To była ciężka praca, ale dająca sporo satysfakcji, bo od zawsze do życia potrzebował dawki adrenaliny. Miał w sobie też sporo empatii, co zapewne zbliżyło go do dziewczyny, pochodzącej z dysfunkcyjnej rodziny. – *Bardzo poważnie podszedłem do naszego związku, który skonsumowaliśmy dopiero, gdy młodsza o dwa lata wybranka, skończyła 18 lat. Wcześniej udało mi się wyciągnąć ją z uzależnienia. Pomogłem jej też ukończyć szkołę zawodową. Żyliśmy jak typowe górnicze małżeństwo na zabrzańskich "Lompach" w tamtych czasach. Ja zarabiałem na dom, o który dbała ona. Byliśmy już sześć lat razem, gdy zaczęły się kłótnie. Początkowo o kredyty, które wymuszała na mnie żona, chcąc mieć wszystko, co ponoć miały już jej koleżanki. Potem w naszym domu pojawili się znajomi i alkohol...* – wspomina Rafał.

Koniec małżeństwa

Najgorsze stało się pewnego dnia, gdy przyjechał szwagier (brat żony), który miał akurat urodziny. W gości przyszła też ciotka małżonki naszego bohatera z dwiema córeczkami. Kobieta od dawna była stałą klientką modnych wówczas sklepów z dopalaczami. Gawronowie mieli już wówczas dwóch synów. W pewnym momencie żona wzięła młodsze dzieci do sypialni, by je ułożyć do snu. Brat też wyszedł, a ciotka odurzona alkoholem i dopalaczami zaczęła układać się do snu na podłodze. – *Nie chciałem na to pozwolić i zaproponowałem jej nasz małżeński tapczan, gdzie już w pościeli leżał starszy syn, Bryan. Sam chciałem położyć się na podłodze, ale wcześniej musiałem zrzucić wierzchnie odzienie i gdy żona wróciła akurat siedziałem na tapczanie w samej bieliźnie. Ten widok tak ją rozwścieczył, że nie pytając o nic, zaczęła okładać mnie pięściami i wyzywać. Po chwili dołączyła do niej ciotka i obie zaczęły mnie bić, a w końcu kopać. Zabrałem więc Bryana i obaj pobiegliśmy do dziadka* – kontynuuje swą opowieść zabrzanin.

To wydarzenie przelało czarę goryczy. Rafał skapitulował i uznał, że małżeństwa nie da się już uratować. Postanowił jednak walczyć o dzieci. – *Pamiętam, jak przed ostateczną decyzją rozwodową, w sądzie rodzinnym w Gliwicach pozostawili mnie z Bryanem na całe dwie godziny w pokoju z zabawkami. Miałem się nim zajmować, choć nigdy wcześniej tak długo tego nie robiłem* – śmieje się. – *Ale gdy zaczęliśmy się razem bawić, czas szybko minął. Nie wiedziałem, że na ścianie było weneckie lustro i kilka osób cały czas nas obserwowało! Widocznie jednak dobrze się nim zająłem, bo przyznali mi opiekę nad nim. Rocznego wówczas Kevina, z uwagi na jego wiek dostała pod swoją pieczę żona.*

Pomocna dłoń

Rafał wyprowadził się z synem, lecz nowe obowiązki szybko go przytłoczyły. „Leczył" stres alkoholem i narkotykami. Dwa razy próbował targnąć się na swoje życie. Przez trzy lata Bryanem opiekowali się dziadkowie. Po drugiej próbie samobójczej, sam poprosił, by umieszczono go na oddziale odwykowym w Toszku. Tam spotkał ludzi, którzy pomogli mu wyjść z uzależnienia. Wówczas też rozpoczęła się jego przygoda z filmem, która trwa do dziś. W ciągu siedmiu lat zagrał w kilkudziesięciu serialach, głównie kryminalnych i obyczajowych. Zaczął od epizodów, a dziś reżyserzy powierzają mu prawdziwe role. Rafał ma na swym koncie także kilka występów filmowych: u Patryka Vegi w *Pitbulu*, a następnie w *Trinity*, u Konrada Niewolskiego w *Asymetrii*, czy u Macieja Kawulskiego w *Jak pokochałam gangstera* (rola ochroniarza Słowika). Niestety w czasie gdy on „robił karierę", syn coraz częściej zaczął jeździć do matki, gdzie spotykał się z dawnymi kolegami z podwórka. Mając 16 lat zaczął z nimi regularnie pić i ćpać. Uciekł z domu.

– *Znalazłem go w pustostanie po byłej aptece na ul. Pawliczka i zabrałem. Umieściłem w ośrodku Monaru. Jednak gdy wyszedł stamtąd po 1,5 miesiąca znów zaczął zażywać różne substancje* – wzdycha ojciec. – *Wtedy, by odciąć go od toksycznego towarzystwa, wyprowadziłem się z nim do Katowic.*

Bryan wyszedł z uzależnień. Dziś ma 19 lat i nadal mieszka z ojcem. Kończy szkołę, robi prawo jazdy. Codziennie wspólnie o godzinie 6 rano chodzą na siłownię. Po śniadaniu chłopak idzie do szkoły, a ojciec (zależnie od dnia, bo od kilku lat gra w polskich serialach) do pracy, bądź na rower (codziennie przejeżdża około 20 km, niezależnie od pogody). Prowadzi też swój profil na facebooku: *Sportowy świr*. Potem je obiad, a o godz. 15 idzie na basen. Kolację jedzą razem, a około godziny 21 wspólnie wychodzą pobiegać. – *Syn dostaje ode mnie pieniądze na własne wydatki. Na razie nie zawiódł mojego zaufania i wydaje je rozsądnie. „Wciągnąłem go" też w film. Zagrał już pierwszą swoją rolę w paradokumentalnym Lombardzie* – mówi z dumą ojciec.

Dzielą się dobrem

Rafał nauczył syna, że należy dzielić się dobrem, bo to nie żaden „obciach", jak uważa ich dawne środowisko. Szczególną współpracę nawiązali z katowickim Stowarzyszeniem Metro Med, skupiającym ratowników medycznych i wolontariuszy (pisaliśmy o nim rok temu), któremu swą darowizną pomogli sfinalizować zakup defibrylatora AED, a obecnie wspierają zbiórkę na ambulans, którego koszt to około 100 tys. złotych. W każdą niedzielę (od jesieni do wiosny) o godz. 17. przed kościołem św. Kamila wraz z członkami tego stowarzyszenia wydają jedzenie potrzebującym.

Nasz bohater dawno pozbył się kompleksów. Uważa, że w życiu nieważne jest kim było się w przeszłości, ale kim postanowiło się stać. – *Dopóki żyjesz, twoja historia wciąż się pisze* – mówi. – *Ja z miejsca, w którym potrzebowałem wszystkiego, znalazłem się w miejscu, w którym dziś mogę i chcę pomagać innym i dawać im najwięcej, jak potrafię. Spłacam w ten sposób dług, jaki zaciągnąłem u ludzi, którzy mnie kiedyś pomogli i czerpię z tego radość.*

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

ZDJĘCIA: ARCHIWUM RODZINNE

eprasa.pl fdaef320d7

Budżetowy plac gry

UM ZABRZE

Nowe boisko przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych (Zabrze-Śródmieście, pl. Traugutta 1) jest już gotowe! Uczniowie będą z niego korzystać podczas lekcji wychowania fizycznego, a po edukacyjnych zajęciach przestrzeń będzie ogólnodostępna dla mieszkańców. Plac przystosowany jest do gry w piłkę nożną oraz koszykówkę, a powstał w ramach XI edycji Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego (koszt: ponad 416 tysięcy złotych). **(s)**

PIŁKA RĘCZNA

Jeden z dwóch

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW MŁODSZYCH W najbliższy weekend (10-12 kwietnia) SPR Górnik II będzie walczył o awans do ćwierćfinału krajowych rozgrywek. Młodzi Zabrzanie udadzą się do odległego Olecka w województwie warmińsko-mazurskim (jego rywalami będą tam: miejscowi Czarni, a także Śląsk Wrocław i Olimpia Biała Podlaska), bowiem w ostatni weekend marca zajęli drugie miejsce w turnieju 1/16 finału (grupa E), którego byli zresztą gospodarzami. W ramach tamtej rozgrywki pokonali: Chrobrego Głogów 32:31 (bramki dla gospodarzy: Sójka 7, Kubiczek 6, Miszka 4, Godlewski 3, Imiełowski 3, Włochowicz 3, Dębski 2, Morzyk 2, Hamerla 1 i Kohrs 1), potem przegrali z Iskrą I Kielce 21:31 (Sójka 6, Godlewski 3, Kohrs 3, Miszka 3, Imiełowski 1, Jaksik 1 i Szymański 1), ale na szczęście na koniec zwyciężyli Pałac Młodzieży Tarnów 36:24 (Miszka 6, Dębski 5, Kohrs 4, Włochowicz 4, Kubera 3, Kubiczek 3, Morzyk 3, Gromyko 2, Sójka 2, Godlewski 1 i Imiełowski 1).

SPR GÓRNIK

W tym samym czasie swoją eliminacyjną szansę miał też SPR Górnik I Zabrze, który uczestniczył w turnieju grupy C w Mielcu. Niestety, nasza drużyna przegrała tam z UKS SMS Wybicki Kielce 22:27 (Adaś 4, Solik 4, Świder 4, Faryna 3, Przybylski 3, Bober 1, Krywult 1, Perdyła 1 I Rajca 1), potem wprawdzie wygrała ze Stalą Mielec 44:28 (Faryna 8, Przybylski 7, Solik 6, Rajca 5, Zamora 5, Świder 4, Roszkowski-Wojtczak 3, Adaś 2, Perdyła 2, Gibas 1 i Pałka 1), ale w meczu o drugie miejsce w grupie zremisowała z Kusym Kraków 31:31 (Faryna 6, Adaś 5, Solik 5, Rajca 4, Przybylski 3, Świder 3, Perdyła 2, Zamora 2 i Stochla 1), by potem przegrać konkurs rzutów karnych (1:3). Zabrzanie ukończyli tym samym rywalizację na trzecim miejscu i nie zakwalifikowali się – w odróżnieniu od SPR Górnik II – do dalszych gier. **(w)**

Walka liderem

BETLIC III LIGA Grupa III: Sparta Katowice – Górnik II Zabrze 1-2 (0-0): Kuliński (63) – Quainoo (66), Skiba (76-karny). **Tabela**: 1. Lechia Zielona Góra 25 spotkania, 51 punktów (bramki: 59-13); 2. Górnik Polkowice 25, 48 (43-31); 3. Zagłębie II Lubin 25, 45 (59-40);... 9. Górnik II 25, 35 (52-35).

KLASA OKRĘGOWA Grupa I (Bytom – Zabrze): Tempo Paniówki – MOSiR Sparta Zabrze 3-2 (1-1): Niemiec (25), Konopka (48), Miarka (81) – Michalak (9), Przybyłka (63). **Tabela**: 1. Start Sierakowice 21, 51 (61-17); 2. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 21, 49 (62-27); 3. ŁTS Łabędy 21, 48 (69-33);… 6. MOSiR Sparta 21, 37 (46-36).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Orzeł Stanica 2-0 (0-0): Janusz (54 i 75); **MKS Zaborze – Sokół Łany Wielkie 2-4 (1-1):** Choma (13), Łączak (81) – Drzewiecki (5), Stich (48), Mrożek (63), Witecki (85); **Gwarek Zabrze – Sośnica II Gliwice 0-1. Tabela**: 1. Walka 19, 42 (37-19); 2. Carbo Gliwice 19, 40 (69-39); 3. Naprzód Żernica 19, 40 (65-29);… 11. Gwarek 19, 21 (44-40); 12. Zaborze 19, 17 (23-38).

III LIGA KOBIET Grupa II: KKS Górnik Zabrze – Zagłębie FemGol Lubin 4-8 (3-4): Tadeusiak (17), Hetlesather (21 i 25) – Kołodziejczak (1, 37, 51, 75, 87 i 89), Łagoda (6), Cendrowska (33); **Rolnik Głogówek – KKS Górnik Zabrze 1-12 (0-6):** Tomala (67) – Hetlesather (1, 43 i 89), Wiącek (20), Brzezina (29 i 86), Dworczyk (35 i 60), Tadeusiak (40), Rosa (61 i 79), Wołczyk (81). **Tabela:** 1. Ślęza II Wrocław 12, 34 (54-9); 2. FemGol Lubin 13, 28 (70-20); 3. Moto Jelcz Oława 13, 28 (68-18);... 9. KKS Górnik 13, 12 (31-71).

Tenisowa liga dla wszystkich

Ruszyły zapisy do 15. edycji Zabrzańskiej Ligi Tenisowej, która odbędzie się na kortach Tenis Arena Zabrze, a więc dawnym obiekcie klubu Mostostal (Zabrze-Centrum Południe, ul. Piłsudskiego 83). W mistrzostwach mogą wziąć udział naprawdę wszyscy: zarówno osoby rozpoczynające swoją przygodę z tym sportem, jak i bardziej doświadczeni zawodnicy. Rozgrywki będą bowiem prowadzone (na profesjonalnie przygotowanych kortach), z podziałem na poziomy zaawansowania, co pozwoli na dopasowanie rywalizacji do umiejętności uczestników. Liga to nie tylko możliwość regularnego rozgrywania meczów, ale również budowania sportowej formy, rozwijania umiejętności oraz integracji w środowisku pasjonatów tenisa. Uczestnicy będą mieli dostęp do bieżących rankingów, statystyk oraz terminarzy spotkań.

Zawodnicy mogą zgłaszać się do różnych kategorii, w tym ligi kobiet, ligi *open*, a także kategorii *senior 50+*, *super senior 60+* oraz do rozgrywek deblowych, co umożliwia udział w dopasowanej formule rywalizacji. Zapisy prowadzi Hieronim Kowalski (e-mail: chiromancja@gmail.com, tel.: 601 502-369). Pierwsze mecze Zabrzańskiej Ligi Tenisowej powinny odbyć się po 20 kwietnia. **(s)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO EKSTRAKLASA: Legia Warszawa – Górnik Zabrze (11 kwietnia, godz. 20.15 – transmisja w telewizjach Canal+Sport3 i Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Warta Gorzów Wielkopolski (10 kwietnia, godz. 14 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – Victoria Pilchowice (11 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Sokół Łany Wielkie – Gwarek Zabrze (11 kwietnia, godz. 15), Naprzód Żernica – Walka Zabrze (11 kwietnia, godz. 16), Carbo Gliwice – MKS Zaborze (11 kwietnia, godz. 17).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – Grzybowicki KS Zabrze (11 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: MKS II Zabrze-Kończyce – Walka II Zabrze (11 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Piast Pawłów – KP Nowy Sikornik Gliwice (11 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka), Brasil Florian Czekanów – MKS Zabrze-Kończyce (11 kwietnia, godz. 17), Zryw Radonia – Trampkarz 22 Biskupice (12 kwietnia, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze (11 kwietnia, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Lechia Zielona Góra (11 kwietnia, godz. 14 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze (11 kwietnia, godz. 14).

PUCHAR POLSKI 2027. Podokręg Zabrze – finał: ŁTS II Łabędy Gliwice – Górnik II Zabrze (15 kwietnia, godz. 17).

III LIGA KOBIET Grupa II: Górnik Zabrze – 1.KS Ślęza II Wrocław (12 kwietnia, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40; boisko z nawierzchnią sztuczną).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: Szkoła Mistrzostwa Sportowego Związku Piłki Ręcznej w Polsce II Kielce – SPR Górnik Zabrze (12 kwietnia, godz. 15).

II LIGA KOBIET. Grupa IV: Beskidzki Handball Wilkowice – SPR Pogoń Zabrze (10 kwietnia, godz. 19).

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW MŁODSZYCH. 1/8 finału – grupa L (Olecko): MLKS Czarni Olecko – SPR Górnik II Zabrze (10 kwietnia, godz. 19), SPR Górnik II – WKS Śląsk Wrocław (11 kwietnia, godz. 16), UKS Olimpia Biała Podlaska – SPR Górnik II (12 kwietnia, godz. 11).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido organizuje 15 kwietnia (godz. 20-21) trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

LEKKOATLETYKA

NORDIC WALKING. Zajęcia odbędą się 12 kwietnia (godz. 9-11) w Parku im. Powstańców Śląskich – zbiórka przy bramie do lasu przy ul. Czołgistów (zapisy u instruktora tel. 601 498-001).

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 9 kwietnia (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 14 kwietnia (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

KOLARSTWO

WYCIECZKA. Kolarze-amatorzy na ok. 35-kilometrową trasę wyruszą 12 kwietnia (godz. 10-14): start sprzed Areny Zabrze (zbiórka pod recepcją VIP), do leśniczówki w Reptach; zapisy telefoniczne (530 830-479).

eprasa.pl fdaef320d7

Górnik na podium ekstraklasy i w finale Pucharu Polski

Jadą durś!

Kibice Górnika znów mają prawo sięgać wzrokiem ku gwiazdom i marzyć o trofeach! Po kilkutygodniowym kryzysie, w efekcie którego Górnik stracił pozycję lidera i nawet wypadł w tabeli ekstraklasy ze strefy pucharowej, nasza drużyna znów gra z polotem i skutecznie, o czym w Wielką Sobotę (4 kwietnia) boleśnie przekonała się Cracovia Kraków (3-0), a także wczoraj (8 kwietnia) III-ligowa Zawisza Bydgoszcz. W efekcie tego pierwszego zwycięstwa Zabrzanie wrócili na podium ekstraklasy, z kolei wygrana na Pomorzu dała im awans do finału Pucharu Polski.

GORNIKZABRZE.PL

Forma większości zawodników poszła zauważalnie w górę i zachwycają nawet ci, na których grę mocno kręciliśmy nosem. Sztandarowym przykładem jest Yvan Ikia Dimi, który – sprowadzony jako następca Ousmane Sowa – długo nie potrafił wkomponować się w drużynę, ale teraz? W meczu z krakowianami Francuz nie tylko zdobył pierwszego gola (wygrał pojedynek główkowy z wyższym od siebie o kilkanaście centymetrów bramkarzem gości, co widać na zdjęciu), ale przede wszystkim świetnie panował nad piłką, nawet w beznadziejnych sytuacjach potrafił ją utrzymać i celnie zagrać. Po drugiej stronie boiska szalał tradycyjnie Maksym Chłań, który nawet zdobył przepiękną bramkę (piłka po jego strzale z narożnika pola karnego odbiła się od słupka bramki i do niej wpadła), ale niestety – po analizie VAR – sędzia odgwizdał pozycję spaloną uczestniczącego też w tej akcji Sondre Lisetha. Prawidłowego gola (na 3-0) zdobył za to Michał Rakoczy (co ciekawe, to były zawodnik Cracovii), który do tej pory też nie spełniał pokładanych w nim nadziei, ale tym razem – po wejściu na boisku w końcówce meczu – zachował zimną krew i z ostrego kąta wpakował piłkę pod poprzeczkę bramki gości. Ba, nawet bramkarz Marcel Łubik ostatnio imponuje obowiązkowością w bramce i zachowuje w kolejnych spotkaniach czyste konto...

Nic dziwnego, że tak dysponowana drużyna była także stuprocentowym faworytem środowego półfinałowego meczu Pucharu Polski ze znacznie niżej notowaną Zawiszą Bydgoszcz. Tym bardziej, że trener Michal Gasparik wystawił do starcia z III-ligowcem najsilniejszy skład (zabrakło tylko Maksyma Chłania, który pauzował za czerwoną kartę, którą został ukarany podczas ćwierćfinałowego meczu z Lechem Poznań). I rzeczywiście wszystko poszło zgodnie z planem. Zabrzanie zapewnili sobie prowadzenie w 32 minucie, a gola znów zdobył Dimi, który zmienił lekko lot piłki uderzonej wcześniej przez Lukasa Sadilka. I to trafienie wystarczyło do wywalczenia awansu! Rywalem naszej drużyny w finale Pucharu Polski, który 2 maja odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie, będzie zwycięzca dzisiejszego (9 kwietnia), drugiego półfinału: Raków Częstochowa – GKS Katowice. **(ws)**

EKSTRAKLASA wiosna 2026

Górnik – Piast Gliwice	2-1 (Janża, Chłań)
Górnik – Lech Poznań	0-1
Termalica Nieciecza – Górnik	1-1 (samob.)
Górnik – Pogoń Szczecin	0-1
GKS Katowice – Górnik	3-1 (Liseth)
Motor Lublin – Górnik	0-0
Górnik – Raków Częstochowa	3-1 (Sadilek 2, Ambros)
Widzew Łódź – Górnik	0-0
Górnik – Cracovia Kraków	3-0 (Dimi, Kubicki, Rakoczy)
Legia Warszawa – Górnik	11 kwietnia, godz. 20.15
Górnik – Korona Kielce	18 kwietnia , godz. 17.30
Jagiellonia Białystok – Górnik	24 kwietnia, godz. 20.30
Arka Gdynia – Górnik	2-3 maja
Górnik – Zagłębie Lubin	9-10 maja
Wisła Płock – Górnik	16-17 maja
Górnik – Radomiak Radom	23-24 maja

EKSTRAKLASA tabela po 27. kolejce

1. Lech (m)	45	46-37
2. Jagiellonia	42	43-34
3. GÓRNIK	**42**	**39-32**
4. Zagłębie	41	41-33
5. Wisła (b)	39	28-26
6. Raków	39	36-34
7. Katowice	39	36-35
8. Motor	38	36-39
9. Lechia*	37	55-50
10. Korona	36	35-33
11. Cracovia	36	31-31
12. Piast	35	34-36
13. Radomiak	34	43-41
14. Pogoń	34	36-42
15. Legia (p)	33	32-31
16. Arka (b)	33	28-45
17. Widzew	30	32-35
18. Termalica (b)	25	33-50

** – klub ma odjęte 5 punktów (kara za zaległości finansowe; trwa batalia o jej anulowanie); m – obrońca tytułu mistrza kraju, b – beniaminek rozgrywek, p – zdobywca Pucharu Polski 2025.*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	1-2 (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału:	Lechia Gdańsk – Górnik	1-3 (Janicki, Sow 2)
1/4 finału:	Lech Poznań – Górnik	0-1 (Sadilek)
1/2 finału:	Zawisza Bydgoszcz – Górnik	0-1 (Dimi)
finał:	Górnik – Raków Czestochowa/GKS Katowice	2 maja, godz. 16

Najbliższy rywal: LEGIA WARSZAWA

Uciekają przed spadkiem

Zespół ze stolicy jest jedynym – w powojennej historii rozgrywek – zespołem, który nigdy nie spadł z ekstraklasy! Występował w niej w latach 1927-1936, a obecnie gra w niej nieprzerwanie od 1948 roku. W trakcie 89 sezonów zaliczył w najwyższej lidze blisko 2,5 tysiąca spotkań i piętnastokrotnie wywalczył tytuł mistrza Polski (po raz ostatni 2021 roku). A przypominamy tak szczegółowo jego historię, bo być może nastąpi w niej dramatyczny zwrot!

Legia bowiem, choć tradycyjnie była jednym z faworytów do medali, rozpaczliwie broni się przed spadkiem! Żeby uniknąć fatalnego losu postawiono w zimowej przerwie w rozgrywkach kupić nie tyle nowych piłkarzy, co... trenera Marka Papszuna, którego pozyskano z Rakowa Częstochowa. Słynący z żelaznej ręki wobec zawodników szkoleniowiec na razie nie przeobraził Legii w odnoszącą zwycięstwa ekipę, ale na pewno uczynił z niej drużynę, której trudno strzelić gola, a więc i pokonać. Warszawianie nie przegrali już od ośmiu kolejek i właśnie wydostali się ze strefy spadkowej, a stało się to dzięki wyjazdowemu zwycięstwu z Pogonią Szczecin (2-0). Przewaga Legii nad ostatnimi zespołami wciąż jest jednak krucha.

Jesienią Górnik wygrał u siebie ze stołeczną ekipą 3-1 (gole: Sow 2 i Chłań). **(ws)**

NAJLEPSI STRZELCY

15 goli – Tomas Bobcek (Lechia), **Karol Czubak** (Motor); **13 goli – Mikael Ishak** (Lech); **12 goli – Jonatan Braut Brunes** (Raków).

Przyszłość z Reebokiem

Emocje dotyczące obecnego sezonu ekstraklasy sięgają zenitu, ale Górnik równocześnie myśli już o kolejnych rozgrywkach. W ubiegłym tygodniu zabrzański klub z dumą poinformował, że jego tzw. partnerem technicznym w nowym sezonie – i przez pięć kolejnych lat – będzie Reebok. Na mocy zawartej umowy amerykański potentat rynku sportowej odzieży będzie odpowiedzialny za kompleksowe wyposażenie pierwszej drużyny, sztabu szkoleniowego, akademii oraz struktur klubowych w sprzęt meczowy i treningowy. Nowe stroje mają łączyć nowoczesny *design* z historią i tożsamością klubu, podkreślając jego wyjątkowy charakter. – *To dla nas bardzo ważny moment. Rozpoczynamy współpracę z globalną marką, która ma ogromne doświadczenie w branży sportowej. Wierzymy, że to partnerstwo przyczyni się do dalszego rozwoju Górnika, zarówno pod względem sportowym, jak i wizerunkowym. Wspólna wizja, ambicje oraz przywiązanie do wartości sportowych sprawiają, że jesteśmy przekonani, iż przed nami długofalowa i owocna współpraca* – ekscytuje się członek zarządu Górnika, Michał Siara.

Tym samym pewne jest, że za kilka miesięcy także w oficjalnym sklepie kibica pojawi się szeroka gama produktów przygotowanych wspólnie z nowy partnerem: od koszulek meczowych, przez odzież treningową, aż po kolekcje typowo lifestyle'owe. – *Nawiązanie współpracy z Górnikiem Zabrze to ważny krok w dalszym rozwoju marki Reebok w europejskim futbolu. Górnik to jeden z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce, znany ze swojej bogatej historii, silnych więzi z lokalną społecznością oraz niezwykle oddanej i pełnej pasji grupy kibiców. Te wartości doskonale wpisują się w naszą filozofię i podejście do długoterminowych partnerstw w sporcie. Patrząc w stronę sezonu 2026/27, z entuzjazmem rozpoczynamy wspólną pracę nad budowaniem udanej współpracy opartej na jakości, innowacyjności i autentyczności, dostarczając wyjątkowe produkty zarówno dla zawodników, jak i kibiców* – ogłosił z kolei John Carden, dyrektor generalny Sports Hub Group, partner operacyjny Reebok Team Sports.

Zawarcie umowy z nowym partnerem oznacza rozstanie z końcem sezonu z Capelli Sport, która „ubierała" Górnika w ostatnich trzech latach. **(s)**

eprasa.pl fdaef320d7

Zgoda na kładce

NIEOFICJAŁKI

MIASTO ZABRZE

Mosty łączą nie tylko brzegi, ale często również polityków. W różnych częściach świata co jakiś czas dochodzi na nich do symbolicznych pojednań czy... wymiany szpiegów. W Zabrzu zaś mieliśmy niedawno ważkie spotkanie na kładce (w strefie Carnall), na której marszałek województwa – Wojciech Saługa i prezydent Zabrza – Kamil Żbikowski zgodzili się ze sobą, że Muzeum Górnictwa Węglowego to wielki śląski skarb i jako taki powinien być finansowany przez cały region, a nie w większości przez Zabrzan (więcej o sprawie na str. 9). **(s)**

HUMOR

Zamknęli Janka w więzieniu na 10 lat. Siedział sam w celi, nie miał co robić, ale po latach złapał mrówkę. Nauczył ją tańczyć, śpiewać, robić fikołki, zrobił jej mały parasol i ubranko. Ćwiczył ją i ćwiczył, poświęcał jej cały czas. W końcu wyszedł na wolność i zabrał mrówkę ze sobą. Nie wiedział co z sobą zrobić więc poszedł do dobrej restauracji coś wreszcie porządnie zjeść. Ale nie miał pieniędzy. Podchodzi kelner:

– Słucham pana?

– Proszę pana chciałbym zjeść coś naprawdę super ale nie mam pieniędzy...

– Och bardzo mi przykro...

– Ale zróbmy tak: da mi pan dobry obiad, a ja pana w zamian czymś zadziwię. Założę się że tego pan jeszcze nie widział!

– No niech będzie. Co to takiego?

– Proszę pana niech pan popatrzy tu na stole jest mrówka...

Kelner szybko mocnym ruchem ściera mrówkę serwetą mówiąc:

– O najmocniej przepraszam...

Nieważne ile dni jest w twoim życiu, ale ile życia jest w twoich dniach

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	-1	8°C	1022 hPa	wiatr	17 km/h
piątek	temp.	-1	8°C	1020 hPa	wiatr	4 km/h
sobota	temp.	1	10°C	1018 hPa	wiatr	7 km/h
niedziela	temp.	3	14°C	1017 hPa	wiatr	1 km/h

KARTKA Z HISTORII

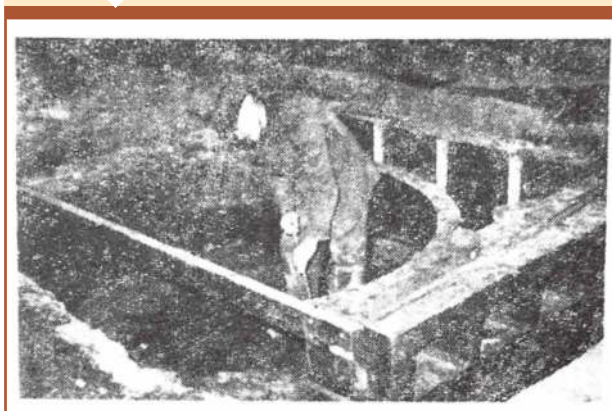

Z wędrówek po zakładach pracy

Wagony i trakcje elektryczne dla Bliskiego Wschodu

Jeszcze w roku bieżącym huta „Zabrze" rozpocznie produkcję na eksport. Rozmowy wstępne z „Centrozapem" zostały już przeprowadzone. W ich wyniku huta przyjęła do wykonania szereg zamówień dla zagranicy.

Indie zamówiły 5 tys. ton konstrukcji stalowych do budowy fabryki wagonów. Sudan — trakcje elektryczną. Egipt również trakcje elektryczną i hangary. Dla Afryki Południowej huta będzie wykonywać urządzenia wielkopiecowe wraz z całym wydziałem wielkich pieców.

Huta „Zabrze" otrzymała także zamówienie na kompletne urządzenie koksowni, na które zapotrzebowanie zgłosiła Bułgaria.

Produkcja związana z wyżej wymienionymi zamówieniami rozpocznie się w bieżącym roku, a termin ukończenia wszystkich prac przewidziany jest na rok przyszły i lata następne.

Głos z 24 marca 1957 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

W życiu prywatnym stawiaj na najprostsze rozwiązania. Nie zyskasz tym poklasku, ale wyjdziesz na swoje. Z ułańską fantazją możesz rozwiązywać problemy zawodowe.

BYK (21.04 – 21.05)

Będziesz musiał zmienić grafik zajęć i zwiększyć wydajność. Na horyzoncie pojawi się bowiem nowe wyzwania – jeśli sobie z nim poradzisz, nie ominie cię nagroda.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Ciekawość wiedzie zazwyczaj do piekła, was będzie jednak kierowała ku niebu. Nie przestawajcie pytać, nawet, gdy inni będą was chcieli zbywać półsłówkami.

RAK (22.06 – 22.07)

Elokwentny i pewny siebie, mnożysz ofensywy, aby osiągnąć swoje cele. Gwiazdy zapewnią ci spektakularny sukces i rozwój pomyślnych sytuacji.

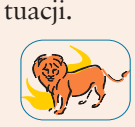

LEW (23.07 – 22.08)

Jeśli coś ci się nie spodoba, nie reaguj zbyt gwałtownie. Daj sobie czas na przemyślenie dalszych działań, bo tylko rykiem na całe gardło, nic nie zmienisz

PANNA (23.08 – 22.09)

Twoje zdanie będzie miało wagę. Będą musieli się z nim wszyscy liczyć, choć będą tacy, którzy zechcą stawać okoniem. Pod bokiem zacznie ci wyrastać pyskaty rywal...

WAGA (23.09 – 22.10)

To dobry tydzień na tworzenie czegoś od zera. Pomysłów nie będzie brakowało, problemem pozostanie niechęć otoczenia. Będziesz musiał radzić sobie w pojedynkę.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Zwróć uwagę według jakich zasad żyjesz. Czy nie podchodzisz do nich przesadnie poważnie? Zrób sobie kilka odstępstw od żelaznych reguł, żeby zobaczyć, jak to jest.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Patrz na ręce współpracownikom, bo nie wszyscy z nich mają na względzie wspólne, w tym także twoje, dobro. Za to na swojego szefa będziesz mógł niezmiennie liczyć.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Coś ważnego może zmienić się na twoją korzyść. Zwiększy się ilość bodźców, na które odpowiesz z radością i ochotą. Aktywne nastawienie do życia bardzo się opłaci.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Po miesiącach beznadziei, możesz napotkać coś, co będzie wyglądało na miłość. To może być nawet coś, co odpowiednio pielęgnowane może dać naprawdę słodkie owoce.

RYBY (20.02 – 20.03)

Zaczniecie się mocno zastanawiać: o co tu chodzi? Powodem będzie nazbyt przymilne zachowanie osoby z sąsiedztwa, która do tej pory była raczej szorstka w obyciu.

eprasa.pl fdaef320d7